

Co dalej z „GW”?

WK SD
w Białymstoku:

WZWIĄZKU z przedstawionym przez Główną Komisję Likwidacyjną RSW projektem ogłoszenia przetargów na wiele tytułów prasowych a w tym również na „Gazetę Współczesną”, Prezydium Wojewódzkiego

ciąg dalszy na str. 2

PSL
w Łomży:

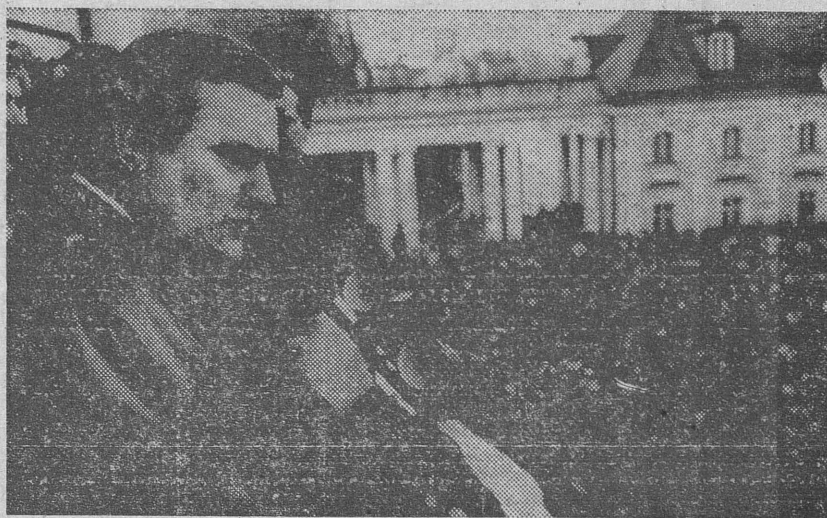
POWAŻNE zaniepokojenie mieszkańców wsi woj. łomżyńskiego, w tym przede wszystkim ludowców, wywołał projekt Komisji Likwidacyjnej RSW przekazania do publicznej licytacji tytułu „Gazeta Współczes-

ciąg dalszy na str. 2

Białostockie
Porozumienie PPS

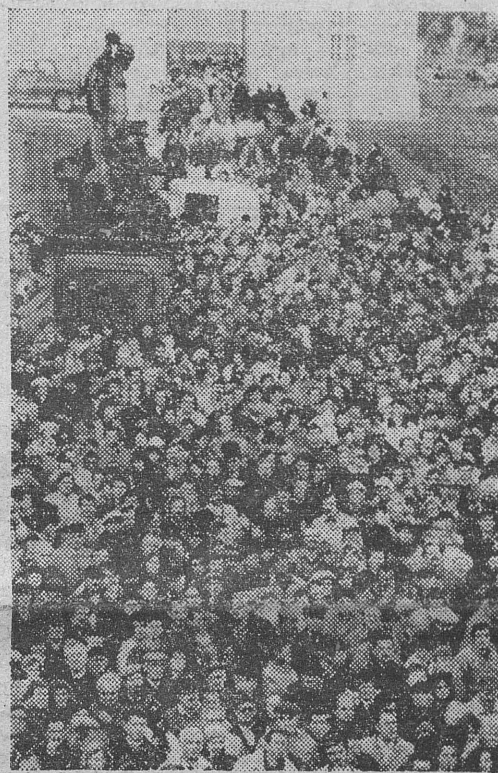
BIAŁOSTOCKIE Porozumienie Polskiej Partii Socjalistycznej popiera protest zespołu „Gazety Współczesnej” wobec propozycji wystawienia na przetarg tej gazety. Uważamy, że byłaby to decyzja krzywdząca

ciąg dalszy na str. 2



Lech Wałęsa u nas

Polska Ameryką Wschodu



KAMPANIA wyborcza ma swoje prawa, czego zdaje się nie chce zrozumieć część wyborców, którzy z pewną dozą uszczypliwości przyjmowali niektóre wypowiedzi Lecha Wałęsy na przedwyborczym, sobotnim wiecu w Suwałkach. Nie chcą oni mianowicie zrozumieć tej prawdy, że kandydat na prezydenta nie przybył do nich, aby mówić o tym jak jest i jak być powinno, tylko po to, aby ich przekonać, jak dobrze będzie, gdy właśnie jego, a nie kogoś innego wybiorą.

Co więc oferował Lech Wałęsa swoim ewentualnym wyborcom w Suwałkach? Przede wszystkim, że pomoże im brać wszystkie sprawy w swoje ręce, co oznacza, że to właśnie od konkretnych ludzi zależy ich własny los.

„Wyjeżdżacie teraz do Ameryki, żeby tam robić interes, ale tam jest wielu lepszych od was. Tam się może udać jednemu na milion. Prawdziwe interesy można robić tam, gdzie są takie ogromne braki jak u nas, w Polsce. Zamiast

ciąg dalszy na str. 2

Z KRAJU ZE ŚWIATA

■ 27 bm. w wieku 74 lat zmarł w Warszawie Wacław Kowalski, niezapomniany twórca roli Pawła w filmach „Sami swoi” i „Nie ma mocnych”, aktor wielu warszawskich teatrów, ostatnio występujący w teatrze „Polskim”.

■ W Rzymie zmarł nagle w wieku 68 lat Ugo Tognazzi — jeden z największych aktorów włoskich, wykonawca pierwszoplanowych ról w filmach z gatunku „Komedie po włosku”.

■ Dotychczasowy przewodniczący Federacji Związków Zawodowych Górników R. Morle wybrany został ponownie na to stanowisko przez delegatów na II Zjazd Federacji. Opowiedział się za nim 329 delegatów.

■ Federalne ministerstwo obrony poinformowało w piątek, iż Republika Federalna zaproponowała w tym tygodniu Moskiewie pomoc ze strony Bundeswehry przy wycofywaniu do ZSRR stacjonujących we Wschodnich Niemczech wojsk radzieckich. (opr. H)

EKSPRESEM

KOLEJNA GLUPOTA

Tylko w ten sposób można określić anonimowego informatora, który w ubiegły piątek, 26 bm. ok. godz. 10.30 powiadomił telefonicznie III Komisariat w Białymstoku, iż w pobliskiej Przychodni Rejonowej przy ul. Berlinga znajduje się groźny materiał wybuchowy. Znowu alarm, natychmiastowy wyjazd ekipy minerskiej i grupy antyterrorystycznej, pełne napięcia przeszukiwanie całego budynku. Zbyt drogo kosztują te „dowcipy”.

PRZEJECHANY PRZEZ CIĄGNIK

Na polu w miejscowości Szczepierka (gmina Nowinka, woj. suwalskie), znaleziono meczynę z licznymi obrażeniami ciała m.in. złamanie żeber. Ze wstępnych ustaleń wynika, że został przejechany przez ciągnik. Policja ustala szczegóły.

DWA „FIATY” NA DRZEWIE

Wczoraj ok. godz. 13 w Białymstoku, na ul. Zwycięstwa, w pobliżu „Domku Napoleona”, doszło do tragicznego w skutkach wypadku. Dwa fiaty 126p z dużą siłą uderzyły w przdrożne drzewo. Dwie osoby poniosły śmierć. Przyczyną wypadku było niezachowanie ostrożności przez jednego kierowcę w trakcie wyprzedzania. (H)

Magistrat w kieszeni energetyków

Większość z nas nie lubi ciemności. Zwłaszcza na ulicach, które od pewnego czasu przypominają Dzikie Zachód. Napady zniechęcały stały się niemal regułą. Idąc po ciemku, trzeba także patrzeć pod nogi, czy przypadkiem nie ma tam czegoś, o co zawadzimy i polecimy na złamanie karku. Oświetlenie uliczne jest więc nieodzowne i chwała temu, kto wymyślił latarnie. W Białymstoku mamy ich 13.200. Ile się świeci, każdy widzi i odczuwa to na własnej skórze.

CZY NIE MOŻNA tego zmienić na lepsze, zważywszy, że elektronicznie są w stanie wyprodukować wystarczającą ilość kilowatów i dostarczyć je tam, gdzie

trzeba? — pytam dyrektora Zakładu Energetycznego w Białymstoku, inż. Bogdana Siude.

ciąg dalszy na str. 3

M. Gorbaczow we Francji

W niedzielę na zaproszenie prezydenta Francji Francois Mitterranda przybył do Paryża z oficjalną roboczą wizytą prezydent ZSRR Michail Gorbaczow. W trakcie 24-godzinnej podróży we Francji przeprowadził z Mitterrandem rozmowy na temat kryzysu w Zatoce Perskiej oraz przyszłego kształtu politycznego Europy.

Na paryskim lotnisku Orly, w ulewnym deszczu, przybył z

Hiszpanii Gorbaczow i jego żona Raisę powitał prezydent Mitterrand i minister spraw zagranicznych Roland Dumas. Jak zaznacza Reuter, Paryż i Moskwa sygnalizowały już swa opinie, że możliwe jest załagodzenie kryzysu w Zatoce Perskiej środkami dyplomatycznymi. Ich postawa w tej kwestii różni się od twardego stanowiska USA i Wielkiej Brytanii. (PAP)

„Czerwoniaki” — w zajezdni

WPIĄTEK, 26 bm. na przystankach komunikacji miejskiej pojawiły się komunikaty o następującej treści: „W związku z ogólnopolską akcją strajkową pracowników przedsiębiorstw komunikacji miejskiej, komisja zakładowa NSZZ „Solidarność” Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji w Łomży uprzejmie informuje, że w dniu 29 października 1990 r. tj. poniedziałek, w godzinach 10–12 nie będą kursować autobusy komunikacji miejskiej. Za zaistnienie kłopoty — serdecznie przepraszamy”.

Tyle komunikat. O wyjaśnienie sprawy zwróciliśmy się do przewodniczącego komisji zakładowej „Solidarność” — Marka Sikowskiego. Dowiedzieliśmy się, że właśnie w piątek obradowała komisja zakładowa, która

przyjęła uchwałę w tej sprawie. Czytamy w niej m.in.: „Krajowa Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność” przedsiębiorstw komunikacji miejskiej podjęła decyzję o akcji strajkowej w dniu 29.10.1990, tj. poniedziałek. Podjęta akcja jest spowodowana brakiem reakcji rządu na problemy komunikacji miejskiej. W związku z powyższym komisja zakładowa NSZZ „Solidarność” pracowników MPK w Łomży uchwala, co następuje:

ciąg dalszy na str. 3

W białostockim MPK też przygotowywano się do akcji strajkowej. Jak nas poinformowano, akcja została odwołana i dziś w Białymstoku powinny normalnie kursować autobusy miejskie.

pogoda

Na dziś białostoccy synoptycy przewidują zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, miejscami opady deszczu, rano zamglenia i lokalne mgły. Temperatura maksymalna od +8 do +10 st. C, minimalna od +2 do +4 st. C. Wiatr umiarkowany i dość silny, okresami silny porywisty, południowo-wschodni i południowy.
Jutro — bez istotnych zmian. (H)

Wczoraj na autogieldach Cenowa huśtawka

Wobec ogromnej podaży, właściciele samochodów są w dużej rozterce, jakiej zażądać kwoty aby uzyskać nabywcę. Stąd ogromne różnice cen nawet w obrębie tego samego rocznika. Przy podpisywaniu umowy przeważnie obniżano kwotę o 2 a nawet 3 mln zł.

A oto niektóre wczorajsze notowania. W nawiasach — obok marki — rocznik pojazdu:
FIAT 126p (1990) 23,5–26–28,5 mln zł. 650 TL — 28,8 mln zł. (1989) 22–22,5–23 mln zł. (1988) 19,5–19,8–20–20,5 mln zł. (1987) 15–17–18–19,2 mln zł. (1986) 14,5–15,4–15,6–15,7–16,5 mln zł. (1985) 11,5–12,5–13,5–13,8–14 mln zł. (1984) 11,5–11,6–12–12,6 mln zł. (1983) 9–9,3–9,5–10,2–10,4–10,5 mln zł. (1982) 7,8–8–9–9,5 mln zł. (1981) 7,3–7,5–8,5 mln zł. (1980) 6,5 mln zł. (1979) 7,3 mln zł. (1977) 3,8–5 mln zł.
FIAT 125p (1987) 26 mln zł. (1986) 22–24,5 mln zł. (1985) 17–18,5–20–22 mln zł. (1984) 17,5 mln zł. (1983) 12,5–14–15,5 mln zł. (1982) 12,5–14 mln zł. (1981) 9,4 mln zł. (1980) 11 mln zł. (1977) 9,3 mln zł.

ciąg dalszy na str. 2

Zastrzyk dla służby zdrowia

Szpital Wojewódzki w Opolu otrzymał sprzęt wartości 300 tys. marek od opolskiej spółki „Opex”, która skupia 20 przedsiębiorstw budowlanych i gospodarki komunalnej. Nie jest to zresztą pierwszy dar tej firmy dla tutejszego lecznictwa. Tym razem przekazała ona służbie zdrowia sonograf firmy „Erbe” głowice do ultrasonografu, wykrywającego guzy nowotworowe, artroskop (z zestawem), służący do bezoperacyjnego kruszenia kamieni nerkowych oraz ultrasonograf okulistyczny. (PAP)

DELTA BŁYSK — to czystość

Ciąg dalszy ze str. 1

Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Białymstoku w całej rozciągłości podtrzymuje swoje stanowisko zawarte w oświadczeniu z 26 marca br. Stwierdziłmy wówczas jednoznacznie:

„Likwidacja RSW „Prasa-Książka-Ruch” jest ostatecznym spełnieniem zadań społecznych na rzecz przełamania monopolu informacyjnego jednej siły politycznej nad innymi. Idący w tym kierunku duch i literatura ustawy sejmowej muszą być konsekwentnie realizowane o ile ma się nie powtórzyć historia ostatnich 45 lat. Powołani przez rząd niezależni likwidatorzy muszą obiektywnie ocenić zaistniałą w ostatnich miesiącach bytu koncernu RSW sytuację, oddzielić to, co było próbą zawłaszczenia majątku narodowego na drodze tworzenia quasi nomenklaturowych spółek i spółdzielni od rzeczy-

wistych prób odzyskania własnej wiarygodności i niezależności przez odradzające się zespoły dziennikarskie. Społeczeństwo zaś samo oceni, jaki ład informacyjny przyjmie za własny, akceptując lub nie takie działania, których miernikiem będzie przede wszystkim pożytność”.

W tej sytuacji kierujemy pytanie do przewodniczącego Głównej Komisji Likwidacyjnej — Jerzego Drygałskiego o przedstawienie kryteriów, jakimi kierowano się przedstawiając „Gazetę Współczesną” na przetarg zamiast przekazania spółdzielni dziennikarskiej.

„Gazeta Współczesna” w naszym głębokim przekonaniu od dłuższego czasu zdecydowanie i konsekwentnie stwarza możliwość prezentacji poglądów i stanowisk wszystkich sił politycznych i społecznych, przestrzegając zasad pluralizmu, nie hołdując żad-

nej opcji, utrzymując swą niezależność od jakiegokolwiek decydenta.

Utrzymujący się wysoki nakład i niskie zwroty oraz dodatnie wyniki finansowe świadczą o pożytności w regionie oraz autentycznym zapotrzebowaniu społecznym na tego typu otwarte pismo codzienne.

„Gazeta Współczesna” z ogromnym szacunkiem odnosi się do spraw wiary i przekonań religijnych, doceniając społeczną rolę Kościoła. Zdecydowanie odcina się od wszelkich przejawów nacjonalizmu i prób skłócania ludzi na tle narodowościowym.

Uważamy, że na rynku prasowym w naszym regionie jest miejsce dla „Gazety Współczesnej”.

Prezydium
Wojewódzkiego Komitetu
Stronnictwa Demokratycznego
w Białymstoku
Białystok, 26 października

Lech Wałęsa u nas

Ciąg dalszy ze str. 1

lamentować, że chleb jest zły i drogi, róbcie sami chleb lepsz i tani...”

Były oczywiście pytania bardzo konkretne, wymagające również konkretnych odpowiedzi. Na pytanie: co sądzi o ustawie antyaborcyjnej, która — według pytającej — bardziej Polskę zbliża do ciemnogrodu niż do Europy, odpowiedział:

— Jako katolik nie mogę mieć innego zdania niż Kościół. Nawet jeśli bym miał sto razy przegrać wybory. Nie sprzedam sumienia za prezydenturę!

Odpowiedź ta wzbudziła wiele entuzjazmu wśród słuchaczy. Na pytanie o skutki okrągłego stołu, który — według pytającej — był kompromisem z komuną odpowiedział:

— Dziś to zupełnie inaczej można oceniać. Wtedy jednak była inna sytuacja. Byłem słaby, nie mogłem tyle żądać. Wtedy otworzyłem tylko drzwi, przez które teraz wszyscy możecie wejść...

Pytany o to czy jest zwolennikiem „iranizacji kraju” (w pytaniu padł zarzut o nadmierne wpływy kościoła katolickiego) Wałęsa odpowiedział:

— Pamiętajcie jak wiele zawdzięczamy Kościołowi katolickiemu. Żadne społeczeństwo nie żyje w tak znakomitej symbiozie z kościołem jak polskie. Byli różni królowie, marszałkowie i prezydenci. Kościół istniał i istnieje będzie zawsze...

Padło oczywiście sakramentalne pytanie o program.

— Jestem politykiem — odpowiedział. — Zadaniem polityków jest stwarzać warunki do dobrej pracy. Będę starać się regulować tak społeczeństwo, by w porę wymieniać, remontować to co jest wadliwe. Jak można mieć program, jeśli nie wiadomo, jaki będzie w rezultacie przyjęty w Polsce system, czy będzie to system niemiecki, gdzie prezydent mało ma do powiedzenia, czy też odwrotnie — francuski. Nie dajcie się oszukać!

Na tradycyjne pytanie o bezrobocie (w Suwałkach jest to problem niezwykle istotny) odpowiadał w tradycyjny sposób:

— W kraju, w którym jest tak wiele do zrobienia, pracy powinno wystarczyć dla wszystkich... (stk)

PS. Przed wiecem Lech Wałęsa spotkał się z dziećmi, podopiecznymi Katolickiego Towarzystwa Służby Dzieciom i ich opiekunami oraz kapłanami.

Lancia to doskonały wóz, Lech Wałęsa ma też znakomitego kierowcę, nic dziwnego zatem, że niemal w chwilę po zakończeniu wiecu w Suwałkach, kandydat na prezydenta zjawił się w Suchowoli. Tam w miejscowej plebanii czekali na niego rodzice księdza Jerzego Popiełuszki. Szybka rozmowa, połączona z odpoczynkiem; wzajemna wymiana uwag i myśli o tragedii, po czym Wałęsa pojawia się na balkonie. W kilka minut przedstawia swoje credo wyborcze. W chwilę później jest już na dole. Zmierzając do pobliskiego kościoła, gdzie od niedawna stoi pomnik księdza Jerzego.

Chwila zadumy przy postumencie, krótka modlitwa w kościelnych ławach i już organizatorzy ponaglają przewodniczącego następnym punktem programu. Czas odpowiedzieć budowane liceum imienia księdza Jerzego Popiełuszki. Wałęsa zgodził się objąć budowę swoim patronatem.

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu śmierci

Dr. n. przyr. EDWARDA

MAŁYSZKO

składają:

pracownicy Kliniki Dermatologii, Wenerologii, Ośrodek Badawczo-Diagnostyczny dla Chorób Wenerycznych oraz Specjalistycznego Dermatologicznego ZOZ-u.

g 6324-1

W drodze do szkoły — nieestety, niedalekiej — gość godzi się na krótką rozmowę, wyrażając dla nas „Gazetę”.

— O ile mnie pamięć nie myli — odpowiada na pytanie reportera — to na Białostocczyźnie jestem pierwszy raz. Chyba nawet prywatnie nie miałem okazji zapoznać się z tą ziemią. Proszę mnie jednak nie pytać o wrażenia. Zbyt szybko wszystko się dzieje. Nie mam nawet czasu na spokojne wyjrzenie przez okno samochodu...

Pytań cisnęło się jeszcze wiele, dotarliśmy już jednak do szkoły. Sporo w niej jeszcze do zrobienia, chociaż stanowisko jest prawie na ukończeniu. Lech Wałęsa zdaje się być fachowcem także w budowlanej dziedzinie. Członkiem fundacji nadzorującym budowę zadaje bardzo rzeczowe pytania. I tu jednak naglił czas. Jeszcze tylko Edmund Lewicki — przewodniczący Zarządu Fundacji im. księdza Jerzego Popiełuszki na rzecz budowy Liceum Ogólnokształcącego w Suchowoli wręcza przewodniczącemu dyplom i tytułem honorowego członka Fundacji, krótkie pożegnanie z mieszkańcami i — na prośbę matki księdza Jerzego — Lech Wałęsa godzi się odwiedzić rodzinny dom kapłana.

W pokoju, który jeszcze niedawno był pokojem księdza (wszystko pozostawiono tak jak za jego życia) też nie ma dużo czasu na rozmowę z rodzicami. Zegnając się kandydat na prezydenta mówi:

— Pamiętajcie, jestem niemal jak wasz syn. Jeżeli trzeba w czymkolwiek pomóc, nie wahajcie się, natychmiast dajcie znać. To wszystko, co mam, ten wielki Wałęsa bez księdza Jerzego byłby prawie niemożliwy. Dlatego pamiętam o wdzięczności...

— Z panem Wałęsą spotykamy się niemal co roku — mówi już po wyjeździe gościa matka zamordowanego kapłana. — Najczęściej widujemy się w Częstochowie, ale nie tylko. W naszym domu był pierwszy raz. Mam nadzieję, że nie ostatni...

Dwie godziny później, na dziedzińcu Pałacu Branickich w Białymstoku rozpoczął się przedwyborczy wiec. Tak jak w Suwałkach praktycznie ograniczył się do zadawania pytań przewodniczącemu przez mieszkańców i szybkich odpowiedzi. Pytań padło sporo. Nie na wszystkie zdążył gość odpowiedzieć. Jego wizja prezydentury zdaje się być jednak jasna.

Lech Wałęsa nie uzurpuje sobie prawa na wszechmądrość. Szczegółowe rozwiązania konkretnych problemów będą domeną specjalistów i bezpośrednio zainteresowanych — nie zaś prezydenta. Jego rolę widzi natomiast przewodniczący w sposób — jego zdaniem — najwłaściwszy: jako człowieka, który ma stwarzać warunki do rozwiązywania problemów, mądrością społeczną natomiast ma być właściwie wykorzystanie tych warunków.

— Wyśmiewają się tu i ówdzie — odpowiadał na jedno z pytań L. Wałęsa — z mego pomysłu dania każdemu Polakowi po np. sto milionów złotych jako swoistej formy zaliczki na radzenie sobie w rodzinnym świecie biznesu.

— Wyśmiać można wszystko — sarkastycznie zauważył przewodniczący. — Ja jednak gotów jestem bronić tego pomysłu. Niech każdy np. owe sto milionów otrzyma w formie książeczki czekowej. Nie na przeżarcie, ale na inwestycje. Poradzą sobie Polacy, a po dwudziestu latach zwrócą pożyczkę z nawiązką. Należał nam się te pieniądze, choćby z tego powodu, że przez czterdzieści lat okradziono nas o dużo większych sum.

I ostatnia już — sądzący miła informacja — związana z pobytem Lecha Wałęsy w woj. białostockim. Uchwała Rady Miejskiej Białegostoku nadano mu tytuł honorowego obywatela miasta. Przed sobotnim wiecem, w obecności kilkunastu tysięcy mieszkańców, stosowny dyplom wręczył L. Wałęsie prezydent Białegostoku — Lech Rutkowski.

Ciąg dalszy ze str. 1

na”. Jest to decyzja niezrozumiała i niczym nie uzasadniona. „Gazeta” towarzyszyła bowiem stale życiu łomżyńskiej wsi, prezentowała obiektywnie i szeroko jej problemy, nie unikając tematyki trudnej, niewiarygodnej dla poprzednich ekip. Była także — i jest nadal — pismem informującym rzetelnie o wsi i w miarę możliwości — obszernie o sprawach naszej organizacji, nie bacząc na istnie-

jący w poprzednich latach monopol informacyjny.

Likwidacja tytułu, która może nastąpić po wystawieniu go na przetarg doprowadzi do zniszczenia gazety o ogromnych zasługach kulturowych i informacyjnych — miejsca, w którym prezentować mogą swoje poglądy — na równych prawach przedstawiciele wszystkich bez wyjątku opcji politycznych i społecznych.

W tej sprawie nie powinny

grać emocje i rewanżyzm, a rozsądek i rozsądki. Wierzymy, że to one właśnie zdecydują o tym, iż „Gazeta Współczesna” pozostanie na czytelnym rynku, dla dobra mieszkańców regionu, rzeszy wiernych czytelników, bez jakichkolwiek warunków.

Prezes
Zarządu Wojewódzkiego PPS
w Łomży
mgr inż. JÓZEF
MIODUSZEWSKI

Ciąg dalszy ze str. 1

zespół a przede wszystkim czytelników. Najlepszym kryterium popularności tej gazety jest jej poczytność. A z wszystkich istniejących na Białostocczyźnie dzienników „Gazeta” posiada największą ilość czytelników.

Równie istotnymi, co argumenty społeczne, są argumenty ekonomiczne. Z informacji publikowanych przez redakcję wynika, że jest to pismo

bynajmniej niedeficytowe, ale przynoszące spore zyski. Albo jest to fakt, albo nieprawda. Jeśli to drugie, to wypadłoby, aby organ likwidacyjny to udowodnił.

Białostockie Porozumienie PPS za duży błąd uważa fakt podjęcia decyzji przez Komisję Likwidacyjną bez przedstawienia publicznie argumentacji. Gazeta posiadająca dziesiątki tysięcy czytelników jest przecież wartości-

społeczną. Szczególnie obecnie, gdy budujemy demokratyczne państwo prawa. Sposób podjęcia decyzji musi budzić wątpliwości.

Białostockie Porozumienie PPS domaga się od Komisji Likwidacyjnej przedstawienia przekonującej argumentacji odnośnie podjętej wobec „Gazety Współczesnej”. Białostockie Porozumienie PPS Białystok, 28 października 1990 r.

Inne spojrzenie...

Komisja ds. likwidacji RSW „Prasa-Książka-Ruch” otrzymała 25 bm. oświadczenie.

W związku z przedłużającą się likwidacją partyjnego koncernu RSW wzywamy Radę Ministrów do jak najszybszego podjęcia decyzji w sprawie wniosków komisji likwidacyjnej. Budzi nasz niepokój kontrofensywa środowisk dziennikarskich związanych z dawną władzą i ich ataki na komisję likwidacyjną mające na celu zmianę propozycji komisji w odniesieniu do tytułów przeznaczonych na przetarg — podkreśla oświadczenie. Oddanie prasy polskiej w ręce nomenklaturowych spółdzielni dziennikarskich utrwaliłoby niesprawiedliwy i archaiczny układ sił na naszym rynku prasowym.

Decyzje komisji likwidacyjnej oddające część tytułów na przetarg — w świetle ustawy o likwidacji stwarzają możliwość uzyskania gazet przez te siły i środowiska, które doprowadziły do wolnościowych przemian w naszym kraju. Zarówno Solidarność, jak i inne organizacje antykomunistyczne są gotowe do udziału w przetargach. Sądymy, że prywatyzacja gazet i czasopism w drodze przetargów mieści się również w logice przekształceń własnościowych w całej polskiej gospodarce. Liczymy w związku z tym na podtrzymanie przez Radę Ministrów wniosków przetargowych komisji. Oświadczenie podpisali: Lech Kaczyński — I wiceprzewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”; Jacek Merkel — szef sztabu wyborczego Lecha Wałęsy; Bogdan Borusewicz — przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Gdańsku; Jerzy Kobyliński — wiceszef sztabu wyborczego Lecha Wałęsy; Edmund Krasowski — poseł OKP Ziemi Elbląskiej. (PAP)

Cenowa huśtawka

Ciąg dalszy ze str. 1

POLONEZ (1990) 46 mln zł, (1989) 40-42-43 mln zł, (1988) 36-38-39-40-41,5 mln zł, (1987) 31-35 mln zł, (1986) 26-27-29-29,4 mln zł, (1985) 24 mln zł, (1984) 21-22,5-24,5-26 mln zł, (1983) 17-20 mln zł, (1982) 16,1-20 mln zł, (1980) 12,5-18-20,5 mln zł, (1979) 15,5 mln zł;

SYRENA (1990) przerobiona na odkryty kabriolet) — 3,7 mln zł, (1979) 4,5 mln zł;

LADA (1990) 44 mln zł, (1989) 3,9 tys. dol., 39,5-40-43 mln zł, (1988) 36 mln zł, (1987) 28 mln zł, (1986) 21 mln zł, (1984) 18,5-22 mln zł, (1982) 20-21,5 mln zł, (1981) 16-17,5-18,5-19,5 mln zł;

LADA SPUTNIK (1987) 36 mln zł;

MOSKOWICZ (1989) 42 mln zł;

WOLGA (1989) 20 mln zł, (1988) 16 mln zł, (1979) 16 mln zł, (1974) 14,5 mln zł;

ROBUR (1984, diesel) 27 mln zł;

STAR (1970, silnik Leylanda) 23 mln zł;

TARPAN (1984) 16 mln zł;

ZUK (1989) 20 mln zł, (1983) 15,5 mln zł, (1982) 14-22,5 mln zł, (1981) 13 mln zł, (1978) 13,8 mln zł, (1975) 11,5 mln zł, (1974) 9 mln zł. (2)

Oświadczenie

Wszystkim, którzy udzieliłi poparcia Włodzimierzowi Cimoszewiczowi w pierwszej fazie kampanii prezydenckiej wyrażamy serdeczne podziękowanie nasze i kandydata.

Złożenie podpisów traktujemy nie tylko jako wyraz zaufania do osoby, ale także jako znak wiary w trwałość i aktualność wartości lewicy. Uważamy, że dziś jest okazja, aby mogła ona określić swą siłę; trzeba to uczynić nie bacząc na przynależność organizacyjną, bez względu na różnicę w ocenie przeszłości.

Taką szansę daje głosowanie na Włodzimierza Cimoszewicza.

W ubiegłym tygodniu kandydatura ta została zarejestrowana, ale w stałych punktach informacyjnych nadal będą wyłożone listy, na których można składać podpisy popierające Włodzimierza Cimoszewicza. Wiemy bowiem, że nie do wszystkich zainteresowanych dotarli przedstawiciele lokalnych sztabów wyborczych. Podpisy te nie będą już decydować o rejestracji kandydata, ale będą miały ważne znaczenie moralne.

Pozwólą na to, aby mimo wszystko ludzie lewicy odnajdowali się wśród zamętu politycznego i częstej arogancji, w imię tych wartości, jakie zawarł w swym programie Włodzimierz Cimoszewicz: patriotyzm, demokracja, praworządność, uczciwość w ocenie przeszłości, a także w imię sprawiedliwości równej dla wszystkich i szacunku dla godności każdego człowieka.

Tego dziś potrzebuje Polska.

Sztab Wyborczy
Włodzimierza Cimoszewicza
kandydata na Prezydenta RP

k-5499-2

Serdeczne wyrazy głębokiego współczucia
red. HENRYKOWI KINOWI
z powodu śmierci

O J C A

składają:

Koleżanki i koledzy
z „Gazety Współczesnej”

W dniu 5 listopada 1990 r. o godz. 13 w ZBM przy ul. Bema 89/1 Białystok, odbędzie się sprzedaż budynku nr 2 przy ulicy Stołecznej w Białymstoku, wykwaterowanego, przeznaczonego do rozbiórki.

Cena wywoławcza — 200 tys. zł.

Kaucja gwarancyjna na uporządkowanie terenu — 2 mln zł.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić w kasie sprzedawcy wadium w kwocie 20 tys. zł.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 5796-1

Lech Wałęsa i Ryszard Kaczorowski — honorowymi białostoczanami

ŻEBY BYĆ RADNYM, trzeba mieć kondycję. Do takiego wniosku można dojść po ostatniej sesji białostockiej Rady Miejskiej. Sesja była dwudniowa i trwała ponad 16 godzin. Drugiego dnia — ponieważ po posiedzeniu zaczęło się po południu (o godz. 14.30) — radni wyszli z sali obrad po godz. 23.

W pierwszej dekadzie listopada zaplanowane jest kolejne spotkanie na IX sesji. Prawdopodobnie nie będzie ono już takie maratonskie, bowiem zapowiada się skromniejszy porządek dzienny, za to wszystko wskazuje na to, że najbliższe obrady nie będą jak dotychczas, pracą społeczną, będą wynagradzane. Radni przy niemałych emocjach ustalili stawki diet dla siebie. Stosunkiem głosów 12:10 przyjęli następujące wy-

urodził się w Białymstoku w 1919 r. Aresztowany przez NKWD w 1940 r. zesłany był na Kolymę, skąd zwolniony w 1942 r. wstąpił do 2 Korpusu Armii Polskiej i po kampanii włoskiej trafił do Anglii, gdzie zamieszkuje do dziś.

W głosowaniu tajnym radni wybrali ławników do sądów Wojewódzkiego i Rejonowego oraz członków kolegium do spraw wykroczeń. Będą oni pełnić swoje funkcje przez cztery lata. W terminie do 11 listopada zobowiązano Zarząd Miejski do usunięcia z osiedla Słoneczny Stok pomnika Władysława Gomułki, a z domu przy ul. Mickiewicza 11 — tablicy poświęconej Zygmuntowi Kościńskiemu.

Na wniosek radnego Waldemara Mierzejewskiego, zarzucającego Radzie brak strategii działania, postanowiono,

„plombę” między hotelem „Cristal” a budynkiem mieszkalno-usługowym przy ul. Lipowej 1.

W drugim dniu sesji na salę obrad przybyli przedstawiciele PSS „Społem”. Zaniepokoiły ich krążące po mieście pogłoski o planowanej decyzji Rady, w myśl której najem lokali handlowych powinien być obligatoryjnie poprzedzać przetarg nieograniczony, co dla załóg pracowniczych, które nie mają kapitałów, w wielu wypadkach oznaczałoby utratę zatrudnienia. „Nie zabierajcie nam pracy, a chleba naszym dzieciom” — głosił rozwinięty przez gości transparent.

Nie wszystkim radnym podobala się ta akcja ludzi zagrożonych bezrobociem. Barbara Januszkiewicz stwierdziła, że jest przeciw „wolnej trybunie” na sesji. W obronie

16-godzinny maraton radnych

sokości: dla przewodniczącego Rady — 150 proc. średniej płacy krajowej, dla zastępców przewodniczącego, przewodniczących komisji i nieetatowych członków Zarządu Miasta — 100 proc. i dla pozostałych radnych — 50 proc.

Jak widać z wyników głosowania, nie wszyscy członkowie Rady przyjęli tę decyzję z aprobatą. Jerzy Jamiołkowski zainicjował nawet zbieranie podpisów tych radnych, którzy chcieliby przekazać przyznane diety na cele pomocy społecznej. Motywowal to tym, że, przystępując do wyborów, on i jego koledzy deklarowali gotowość pełnienia służby społecznej. Takie też było oczekiwanie wyborców.

Waldemar Mierzejewski zachęcał, aby owe kontrowersyjne (według niego) pieniądze przekazać na konto Banku Życzliwości — Podlaskie S.O.S.

Przedyskutowanych w ciągu dwóch dni tematów było z pewnością ponad 20. Nie sposób je wszystkie zrelacjonować. Będziemy do nich wracać, tymczasem skupimy się na najistotniejszych. Godne odnotowania jest nadanie tytułów honorowych obywateli Białegostoku Lechowi Wałęsie i Ryszardowi Kaczorowskiemu — prezydentowi RP na Uchodźstwie. R. Kaczorowski

że do końca listopada br. problem ten omówią komisje Rady, one też wyłonią trzyosobowe grupy, które wnioski z komisyjnych dyskusji przeniosą na obrady plenarne.

W sprawie reorganizacji MPK zdecydowano nie podejmować żadnych uchwał, ale zająć się propozycje przedstawione przez Przedsiębiorstwo. Dyrektor MPK — Wiesław Tomaszewski zapewnił, że do 5 grudnia jego firma opracuje koncepcję przekształceń własnościowych i po tym terminie oceni ją radni.

Rada wyraziła zgodę na rozpoczęcie działań zmierzających do utworzenia związku komunalnego z RM w Wasilkowie. Celem Związku będzie prowadzenie wspólnych przedsięwzięć dotyczących ochrony i wykorzystania rzeki Supraśl.

W stanowisku w sprawie warunków funkcjonowania samorządu terytorialnego radni wyrazili rozgoryczenie ograniczoną samodzielnością gmin i szerokim zakresem kompetencji organów administracji państwowej. W związku z tym zwrócili się do senatorów i posłów Ziemi Białostockiej o przeciwdziałanie temu.

Uchwalono zmiany w planie szczegółowym zagospodarowania niektórych dzielnic i osiedli (lub ich części). Uwzględniono głos mieszkańców sprzeciwiających się budowie

protestujących stanął Jerzy Jamiołkowski: „Ci ludzie przyszli, żeby sprawdzić, jak reprezentujemy ich interesy, jak traktujemy swój elektorat”. Po tych słowach rozległy się brawa zainteresowanych.

Po wysłuchaniu głosów przewodniczącej Rady Nadzorczej PSS „Społem” i przewodniczącego Zarządu Regionu „Solidarności” —

Wojciecha Łowca w wyniku burzliwej dyskusji postanowiono przenieść debatę na temat przetargów na najbliższą sesję i rozpatrzyć wtedy, kiedy będą znane opinie wszystkich komisji Rady. Stanowisko w obronie załóg pracowniczych PSS skierowali do Rady m.in. ZR „S”, Komisja Zakładowa „S” przy PSS, prezes Zarządu PSS, Białostockie Porozumienie PPS, przedstawiciele ZBM.

W związku z przygotowaniem do wyboru prezydenta radni przyjęli wniosek o przekazanie Wojewódzkiej Komisji Wyborczej wykazu osób do pracy w obwodowych komisjach.

Andrzej Pleńczykowski — komendant Rejonowej Policji poinformował o stanie bezpieczeństwa w mieście. Nie wygląda na najlepiej, wszyscy o tym wiemy, ale na ten temat napiszemy w oddzielnej publikacji. I. BIERNACKA

ciąg dalszy ze str. 1

Szef energetycznej firmy był trochę zdziwiony, że z ulicznym oświetleniem jest tak źle. Prócz wyłączeń zaplanowanych (o tym później), latarnie uliczne powinny się świecić. To że czasem się nie świecą, świadczy o jakiejś awarii bądź przepalaniu rtęciówek. Pracownicy ZE starają się w miarę możliwości na bieżąco te mankamenty usuwać, zdając sobie sprawę z uciążliwości, jakie stwarzają społeczeństwu.

Pies pogrzebany leży zgola gdzie indziej. Otóż w sytuacji gospodarki rynkowej, gdy za wszystko trzeba słoń płacić — także kosztuje energię. Skończyły się dobre czasy „darmochy” i trwonienia kilowatów. Jeszcze w ub. roku — powiada Andrzej Służyński

Magistrat w kieszeni energetyków

z Wydziału Gospodarki Komunalnej UM w Białymstoku — na oświetlenie uliczne wydatkowaliśmy „tylko” 530 mln złotych. W tym roku to samo zapotrzebowanie energii kosztować będzie... 7 mld 212 mln zł. Cena jednego kilowatu w gospodarce komunalnej od 1 stycznia br. wzrosła z 23,5 zł do 598 zł. Przy tak horrendalnie wyrubowanych kosztach budżetu miasta po prostu nie stać na opłacanie rachunków energetycznych. W tej chwili brakuje ok. 2 mld złotych, no i są zaległości ze spłatą odsetek w wysokości 0,5 mld.

Silną rzeczą pozostało jedynie wyjście — oszczędzanie światła. Uchwałą Miejskiej Rady z 15 marca br. rozpoczęto tę akcję, przyjętą przez często społeczeństwa krytycznie. Ludzie nie chcą słyszeć o oszczędzaniu na... ich zdrowiu i bezpieczeństwie. I trudno im odmówić racji.

Ala prawa ekonomiczne zwykle stoją na opak do interesu społecznego. Wymyślono przeto „złoty środek”, aby oszczędnościowe wyłączenia trwały o takiej porze nocnej, kiedy brak światła jest najmniej dokuczliwy. Przykładowo obecnie latarnie gasną już o godz. 4.15 zamiast 5.45. Ponoć — jak ktoś zażartował — złodzieje i inne gąski są już o tej godzinie zmęczeni. Także czas trwania wyłączeń wygląda różnie. W porze wiosenno-letniej wynosił 3 godziny, obecnie (od 21 lipca do końca roku) — półtorej godziny.

Oczywiście, nie tylko białostocki magistrat siedzi w kieszeni elektrowni. Podobnie jest w terenie, a najgorsza sytuacja — w gminach, które z powodu zalegania z opłatą, uciekają się do wyłączeń w wielu wsiach. Przykładowo w woj. suwalskim najciemniejsze są ulice w gminach — Bakalarzewo, Filipów, Wiązajny. O dziwo, nie ma tego problemu stolica województwa — ulice w nocy są oświetlone a rachunki UM opłaca na bieżąco. Pozazdrościć! (sf, m)

formalne z tzw. centralą. Podjęto odpowiednią uchwałę mającą na celu stworzenie Regionalnego Związku. Można więc mówić o rokoszu wśród esperantystów.

Jak wyjaśnił dotychczasowy przewodniczący Zarządu Oddziału, red. Stanisław Dobrowolski — konserwatyzm i zasklepienie się we własnych czterech ścianach Zarządu Głównego PZE paraliżowało rozwój esperantyzmu.

— Nie potrzebujemy kagańca skoro warszawska centrala od lat nie potrafiła postawić kroku do przodu — stwierdził jeden z dyskutantów.

Wybrano też 8-osobowy Zarząd Oddziału, który najpóźniej do grudnia br. ma przygotować odpowiednie dokumenty do rejestracji nowego Związku.

J. MAKOWIECKI

Krzysztof Kamil Baczyński — patronem III LO

„My młodzież III Liceum Ogólnokształcącego imienia Krzysztofa Kamila Baczyńskiego w Białymstoku ślubujemy uroczystie:

- być wierni ideałom naszego Patrona,
- kochać Polskę i dbać o Jej dobro i honor,
- sumiennie dla Niej pracować i bronić Jej wolności,
- cenić i szanować narodową historię i tradycję,
- kształtować w sobie najcenniejsze ludzkie wartości
- być wysokiej próby ludźmi i Polakami”.

To ślubowanie złożyli uczniowie w czasie uroczystości nadania imienia nowego patrona szkoły — Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, poety i żołnierza. W tym wydarzeniu, które odbyło się w sobotę, 27 bm. uczestniczyli m.in. minister łączności — Jerzy Sienkiewicz, władze oświatowe, przedstawiciele AMB i Politechniki Białostockiej, duchowieństwo katolickiego i prawosławnego. Przybyły także poczty sztandarowe z białostockich szkół.

W trakcie uroczystości wręczono szkole sztandar ufundowany przez Wojewódzką Komendę Policji, Spółdzielnię „Bielpo” i rodziców. Odsłonięto tablicę pamiątkową ku czci patrona. Przemówienia okolicznościowe wygłosili dyrektor III Liceum — Leonard Pawlukiewicz, kurator Oświaty i Wychowania — Piotr Litermus i biskup Edward Ozorowski.

Uczniowie przedstawili sylwetkę i twórczość swego patrona. Zaprezentowali wiersze i pieśni patriotyczne. Wystąpiła orkiestra dęta z Technikum Melioracji Wodnych.

Miłym akcentem było uhonorowanie kilku nastu zasłużonych pedagogów odznaczeniami państwowymi, nagrodami Ministra Edukacji Narodowej, Kuratora Oświaty i Wychowania oraz dyrektora III LO.

W tej placówce oświatowej istnieje od wielu lat 9 Białostocka Drużyna Harcerska (męska) i 6 BDH (żeńską) oraz koło PCK. Rokrocznie uczniowie święcą tryumfy w olimpiadach przedmiotowych. Liceum wyjątkowo dobrze przygotowuje młodzież do egzaminów na wyższe uczelnie. Z III LO wychodzi wielu profesorów, księży, aktorów, oficerów wojska polskiego i policji oraz przedstawicieli administracji państwowej.

(ges)

„Czerwoniaki” w zajezdni

ciąg dalszy ze str. 1

1. Komisja zakładowa działająca w imieniu pracowników Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej w Łomży w pełni aprobuje postulaty przedstawione rządowi przez Krajową Komisję Koordynacyjną NSZZ „Solidarność” przedsiębiorstw komunikacji miejskiej.

2. Mając na uwadze minimalizację skutków podjętej akcji strajkowej dla mieszkańców miasta Łomży i okolic, KZ NSZZ „Solidarność” MPK postanawia:

▲ zawiesić kursowanie autobusów wszystkich linii komunikacji miejskiej w dn. 29.10.1990, tj. poniedziałek w godz. 10—12,

▲ oznakować wszystkie autobusy chorągiewkami związkowymi oraz plakatami informującymi o akcji strajkowej,

▲ ustalić formy akcji strajkowej od dnia 5.11.1990 na posiedzeniu komisji zakładowej w dniu 3.11.1990.

3. Na okres strajku, tj. w dniu 29.10.1990 r. w godzinach 10—12 komisja zakładowa zobowiązuje się do:

▲ zabezpieczenia majątku przedsiębiorstwa,

▲ zabezpieczenia dyscypliny i porządku na terenie MPK.

Tak więc — wszyscy pasażerowie komunikacji miejskiej, którzy zamierzają skorzystać z jej usług w godz. 10—12 niech nie liczą dziś na autobus. W tym czasie będą one w zajezdni, no ale jeszcze pozostają takśówki... (kios)

Dyżur poselski Jerzego Slezaka

Dzisiaj, 29 października poseł Jerzy Slezak będzie w godz. 10—13 oczekiwał na swych wyborców. Można zgłosić się osobiście: Biuro Poselskie, Białystok, ul. Mickiewicza 3, Urząd Wojewódzki, pokój 16, parter lub też porozumieć się telefonicznie 43-92-66.

Zakończyła się 3-letnia kadencja władz białostockiego Oddziału Polskiego Związku Esperantystów. Wczoraj na walnym zebraniu oceniono działalność zarządu i wybrano władze.

Niewątpliwie był to najbardziej dynamiczny okres w dziejach PZE, zarówno pod względem popularyzowania i oddziaływania na kształt oblicza miasta idei esperanckiej jak i rozwoju Oddziału.

warszawskiej „czapy”

Oto niektóre liczby. Przed trzema laty związek skupiał niespełna 150 osób. Obecnie tworzy go 1685 członków rzeczywistych oraz blisko 800 wspierających. W tym okresie narodziła się idea zbudowania w mieście urodzin twórcy esperanta, Ludwika Zamenhofs, kompleksu obiektów służących

Uświetnią 40 lat AMB

We wrześniu br. gościł w Belgii chór Akademii Medycznej. Koncertował na rzecz fundacji „Ars Medica pro Humanitate”, udzielając charytatywnej pomocy organizacjom medycznym na całym świecie.

Dziś i jutro Białystok gościć będzie belgijski chór „Ten Sacre”, z którym artyści z

AMB utrzymują ścisłe więzi. Belgowie dadzą dwa koncerty — dziś o godz. 18 w auli ABM oraz jutro o tej samej porze w Ratuszu. W programie utwory m.in. Chopina, Brahmsa, Liszta i Debussiego. Wstęp wolny.

Goście z Belgii uświetnią więc jubileusz 40 lat białostockiej uczelni. (sf)

Esperanckie obrachunki

promocji kultury i nauki. Utworzono Fundację służącą realizacji tego celu.

Światowy Kongres Esperantystów, który przed trzema laty odbył się w Warszawie,

W tym roku natomiast sięgnęły 19 mln zł. Mówi to o rozmachu i wielkości prac organizacyjnych.

Nie było tajemnicą dla warszawskiego Zarządu Głównego

Nie chcą warszawskiej „czapy”

spopularyzował tę ideę na wszystkich niemal kontynentach. Kolejne kongresy światowe w Rotterdamie i Brighton, z mocnymi białostockimi akcentami spowodowały na przykład powstanie do Białegostoku.

Przed kilku laty koszty działalności Oddziału zamykały się kwotą 40—50 tys. zł.

PZE, że białostoczanie dążą do usamodzielnienia. Tak też się stało. Nawiązano do najlepszych tradycji z począt-

ku tego wieku, gdy w Białymstoku istniał niezależny Białostocki Związek Esperanta utrzymujący bez pośredników kontakty ze światem.

Postanowiono zerwać więzy

Gazeta
WSPÓŁCZESNA

Nr 210 (12 111)

3

ESC pana Jana Klebusa był uczciwym człowiekiem. Kiedy mu się zmiało zięć długo się nie zastanawiał: należy mu się pomnik za trud życia, dobry charakter. Ku pamięci. Wysupłał ostatnie grosze pozostałe z pochówku, dołożył z oszczędności swoich i żony, udał się do mistrza kamieniarskiego Aleksandra Polikarpa z Zabudowa, żeby obstarować dzieło dłuta i umiejętności mistrza.

Ten i owszem: zamówienie przyjął, cenę ustalił na 200 tys. zł, termin zaś — za trzy miesiące w maju 1989 r. Można było czekać cierpliwie, aż ziemia osiadnie na świeżym jeszcze grobie.

Minął maj, potem czerwiec, lipiec, potoczyły się dni i tygodnie. Jan Klebus z żalobnika zaczął się wcielać w petenta. Jeździł do mistrza, malestował telefonicznie, błagał, żeby ten uwzględnił, iż zamówienie przyjął jak stary, dobry majomy. Prośby i groźby odbijały się od kamieniarza jak groch o ścianę. Raz żuk miał być niesprawny, kiedy indziej choroba przeszkodziła w wykonaniu pracy, potem deszcze jesienne zaczęły padać, przymrozki zimowe ścisnąć piasek.

Zachciało się pomnika...

W listopadzie, przed rokiem niemal, dał nie tylko słowo rzemieślnicy, że w połowie grudnia pomnikczek, jak ta lala, stanie na cmentarzu ku zadowoleniu wszystkich. „Je podpisał także odpowiednie zobowiązanie: ja Polikarp A. zobowiązuję się... itd. Zabłędów, dnia 28 listopada 1989 r. — podpisał własnoręcznie cyrograf na własną głowę.

Ucieszył się Jan Klebus wraz z małżonką, że koniec tej mitręgi bliski, sąsiedzi przestaną obgadywać i on sam weźmie się wreszcie za pożyteczniejsze zajęcie niż odwiedzanie zakładu kamieniarskiego na prowincji, a tu bilety coraz droższe.

I znowu się przeliczył z nadzieją. Przyszła następna zima, po niej wiosna, a pomnika ni widu, ni słyhu. Za to w połowie sierpnia w domu państwa K. zjawili się niczym duch niespodziewany, dręczony sumieniem sam kamieniarz. Przepraszając jak tylko umiał, kajał się, że cehy poszły do góry, a on już dokłada do interesu i swoich klientów. Dał nowy termin, żądając nowego honorarium — 1 mln złotych.

Sila zlego na jednego — pomyślał zapewne pan K. Pamięć teścia — mimo że czas leciał — była mu nadal bliska. Wyłożył milion, wziął na świadka sąsiada, że 15 września — jeśli będzie miał swój nagrobek, westchnął głęboko i... czeka do dzisiaj.

— „Droga Redakcjo — napisał do nas. Brak mi słów, żeby opisać podjęte postępowanie tego człowieka (...). Przekażcie moje ostrzeżenie dla przyszłych klientów tego rzemieślnika. (...)”

Czyżby ten kamieniarz obrzydził sobie pracę, natykając się co i rusz na doniesienia, że teraz ludzie pomniki burzą? Ale czemu zaliczki inkasuje? — na to pytanie niech odpowiedzą kompetentniejsi od nas. (m-i)

„BOSS” dla menedżerów

Każdy nowoczesny menedżer potrafi docenić znaczenie pełnej, wiarygodnej i szybkiej informacji. Jest ona dziś podstawą sukcesu we wszelkiej działalności gospodarczej i handlowej.

Aby sprostać rosnącemu zapotrzebowaniu na informacje, Polska Agencja Prasowa od półtora roku wydaje specjalne serwisy profesjonalnej informacji gospodarczej pt. „Boss”.

Są to następujące biuletyny: „Boss — Ekspresowa Informacja Ekonomiczna” (wychodzi pięć razy w tygodniu); „Boss — Rolnictwo” — ukazuje się raz na tydzień; „Boss — Giełdy” — dostarczany odbiorcom pięć razy tygodniowo, wyłącznie teleksem i telefaxem.

Wszystkie serwisy są dostarczane na zasadach prenumeraty. Zainteresowani z naszego regionu mogą uzyskać informacje w Oddziale PAP w Białymstoku, ul. Lipowa 14, tel. 287-06 i 227-03, teleks 85-21-93. (W-Z)

Ile złotych dla nauczyciela?

Od 1 października br. obowiązują nowe stawki wynagrodzeń miesięcznych dla nauczycieli. Oto jak one wyglądają w grupie nauczycieli z wykształceniem magisterskim i przygotowaniem pedagogicznym.

NAUCZYCIEL mający ponad 30-letni staż pracy ma zasadnicze wynagrodzenie miesięczne wynoszące 1.088.000 zł. W przeliczeniu na dolary, po kursie 9,5 tys. zł, daje to 114 dolarów. Dlaczego pensję nauczycielską przeliczamy na tzw. wymienną walutę? Jeżeli na rynku mamy ceny światowe, jeżeli kołatamy do drzwi Europy, których — jak na razie — Zachód nie chce nam otworzyć na oścież a jedynie obiecuje, iż może uchyli — trzeba przeliczać na tę właśnie uniwersalną walutę międzynarodową.

Młoda Polka, z wykształcenia nauczycielka, pracująca w fabryce w USA, zarabia 7 dolarów na godzinę; jest to co prawda niska kwota, ale mimo to, w ciągu dwóch dni zarabia tylko o dwa dolary mniej od... miesięcznego wynagrodzenia nauczyciela w Polsce o najwyższym stażu. Ceny różnych towarów w Ameryce są też wysokie i przy takich zarobkach nie można pozwolić sobie na wiele, ale za pieniądze zarobione za godzinę stać ją na całodzienne, wcale nie przeciętne utrzymanie.

Nie warto zresztą zaprzatać sobie głowy zarobkami na Zachodzie. Można tylko o nich pomarzyć, jeśli ktoś nie ma realnej szansy na wyjazd za

„wielką wodę”, choć jest on wciąż opłacalny.

Wróćmy więc do pensji nauczycielskich — zasadniczych stawek miesięcznych. W grupie nauczycieli z wykształceniem magisterskim i przygotowaniem pedagogicznym, rozpiętość wynagrodzenia zasadniczego, wynikającego ze stażu pracy, wynosi od 864 tys. zł (tyle otrzymuje nauczyciel przez pierwsze dwa lata) do 1.088.000 zł po trzydziestu i więcej latach.

Najwyższy przyrost wynagrodzenia wynoszący 26 tys. zł otrzymuje po ukończeniu dwóch lat pracy, a następnie w miarę zwiększania się stażu, od 19 do 13 tys. zł; wzrost o 13 tys. zł przysługuje od czterech lat stażu aż do końca kariery zawodowej. Milionem zostaje się dopiero z 18-letnim stażem.

W „cenie” oczywiście jest wykształcenie. Różnica w wynagrodzeniu otrzymywanym przez nauczyciela z wykształceniem magisterskim i przygotowaniem pedagogicznym a posiadającym wykształcenie średnie pedagogiczne, po trzydziestu latach pracy — wynosi 375 tys. zł. Sporo. I nie wiem, czy to sprawiedliwie... Mam wątpliwości.

Pozycja materialna nauczyciela w Polsce jest wciąż ni-

ska, nie stanowiąca motywacji do ponadprzeciętnego wysiłku, nie mówiąc już o wysoko wydajnej pracy. Pomijam różne dodatki (jeżeli nauczyciel takowe otrzymuje), jak też godziny nadwymiarowe, które w wielu szkołach należą do rzadkości.

Jak było w okresie międzywojennym? Moja starsza koleżanka, która jako młoda nauczycielka, rozpoczynając pracę przed r. 1939, otrzymywała 120 zł.

Co mogła za tę kwotę kupić? Uszyć płaszcz z angielskiej wełny (lepszego materiału nie było), kupić ładną sukienkę, buty, różne dodatki do ubioru. Stać ją było na utrzymanie, zapłatę za mieszkanie i odłożenie kilku jeszcze złotych. Ale to był pieniądz! Nic więc dziwnego, że przed wojną kierownikiem szkoły, w której rozpoczynałem pracę w r. 1955, gospodarz wozu na tylnym siedzeniu starannie wymoszczono wozu.

Kiedyż wreszcie w naszym ojczystym, już wolnym i demokratyzującym się domu, nauczyciel osiągnie godziwy status materialny? Nie jest to bynajmniej pytanie o wydzwieku malkontenckim. Naprawdę, takim nie jest. Trzeba pamiętać, że jaka płaca taka praca. W przypadku pensji nauczycielskiej, owa reguła wydaje się nie mieć w zasadzie wyjątku. Co zaś będzie, kiedy samorządy terytorialne przejmą finansowanie oświaty? Lepiej o tym nie myśleć. (sz)

W Suchowoli czy na Litwie

GDZIE ZNAJDUJE SIĘ geograficzny środek Europy? W Suchowoli odpowie prawie każdy Polak. Ustalił to przecież uczeń geografowie jeszcze w minionym stuleciu.

Oto okazało się, że mamy konkurentów do środka Europy. W polskojęzycznym „Kurierze Wileńskim” ukazała się obszerna informacja ze zdjęciami pt. „W samym środku Europy”.

Czytamy tam m.in. „Na 20 kilometrów w pobliżu drogi prowadzącej do Uteny, w punkcie przecięcia się równoleżnika na 54 stopniach 54 minutach szerokości północnej i południka na 25 stopniach 19 minutach długości wschodniej, znajduje się geograficzny środek Europy”.

Gdzie jest środek Europy?

Dalej dowiadujemy się, że na Litwie wiadano o tym już przed wojną. Jednak dokładne określenie środka Europy ustalił Francuski Instytut Geograficzny w 1989 r., powiadając o tym Litewskie Towarzystwo Geografów. Wygląda to więc na wiarygodne i autoryzowane ustalenie. Co w takim razie z naszą Suchowolą? Może zechcą zebrać się polscy naukowcy!

Na koniec przytoczmy mało znany opis litewskiego środka Europy, aby przy okazji przekonać się, że i tam mieszkają... Polacy:

„Do środka Europy prowadzi ścieżka przez łąkę wzdłuż niewielkiego porośniętego bagienka na pagórek zasiany owsem. Wokół rozrzucone zagrody wsi Prunuski, Bernaty i Radziule, w pobliżu tała jeziora Grijia, rzeczka, gładzka — świadkowie okresu lodowcowego. Mieszkaniec najbliższej zagrody 80-letni Mieczysław Andruszkiewicz furmanką wiezie skoszoną niedawno trawę, seniorka gospodyn przy robocie w domu, którego tylko komin wygląda spoza jabołni... Pięknie jest na Litwie. Jak mówi prof. S. Waltekunas, środek Europy znajduje się w cudownie pięknej i typowej dla Litwy miejscowości — jak gdyby Bóg wskazał ręką”.

Jeśli Bóg wskazał, to cóż my — ludzie mamy do powiedzenia... (W-Z)

Tadeusz Chachaj w Mińsku

Jak czytelnicy mogli się zorientować dość pilnie śledzimy losy Białostockiej Filharmonii pod nowym kierownictwem, jak również staraliśmy się śledzić na bieżąco działalność odwołanego poprzedniego dyrektora — Tadeusza Chachaja. Orkiestra wróciła z tournée po Austrii, zaś T. Chachaj wyjechał na kolejny cykl koncertów do Mińska, gdzie dyryguje jedną z sześciu najlepszych orkiestr ZSRR — Akademicką Orkiestrą Filharmonii. Jest to już trzeci wyjazd dyrygenta do stolicy Białorusi. Tym ra-

zem w programie Beethovena „Egmont” i VII Symfonia, których — notabene — zbyt częste granie zarzucał Chachajowi zwalniający go z pracy związkowcy z PF. Solistą będzie genialny, 12-letni skrzypek z Kowna — Czepriski, znany także białostockiej publiczności. Zagra on Koncert d-moll Wieniawskiego.

Jak się dowiadujemy, włoscy producenci płytowi zadowoleni są z nagrań Akademickiej Orkiestry i przygotowują następne propozycje do utrwalenia na płytach compactowych. (j)

Trzyletni fotograf

ma zaledwie... trzy lata. Jej zdjęcia są bardzo spontaniczne, naturalne i wesołe, jak i sama mała fotografka. Fotografować zaczęła, gdy miała półtora roku. Nauczył ją ojciec, kierujący dziecięcym studium w Donieckim Pałacu Pionierów. (PAI)

„Wiosna nie istnieje w Kanadzie. Od razu po mrozie — upały, a wiosenne kwiaty najwyżej 6-7 dni trwają. Te kwiaty, zresztą piękne, bujne zupełnie nie pachną. Ani bez, ani róża, ani goździk. Na wspomnienie wiosny drozdowskiej, którą ksiądz proboszcz tak słownie opisuje, znów trochę popłakałam, ale to z wdzięczności, że ksiądz pamięta moją miłość do tego drogiego, umiłowanego Drozdowa. Ja twierdząc, że płacz to jest tu jedyna dostępna rozrywka, jaką mam: nie nie kosztuje, nie ma przymusu, ani wysiłku, a przynosi trochę ulgi (...)”.

JEST TO FRAGMENT listu Izabeli Wolińskiej z Lutostawskich, adresowanego w r. 1959 do proboszcza parafii drozdowskiej — ks. Kazimierza Cwaliny. Któż to: generałowa Izabela Wolińska? Któż pamięta dziś to nazwisko? Prawie nikt, bo choć jest autorką kilkunastu powieści, próżno by ich szukać w bibliotekach. Lata stalinowskiej cenzury spowodowały, że wszystkie jej książki dokładnie „uprzatniono”, a po wojnie nie ukazało się żadne już ich wydanie.

Za sprawą Łomżyńskiej Oficyny Wydawniczej przy Społecznym Stowarzyszeniu

Z księgarskiej witryny

Prasoznawczym „Stopka” ta znów milczenie wokół pisarki zmarłej w r. 1972 na emigracji, w Edmonton — została przerwana. Oficynie trzeba pochwalić, bo „wstrzeliła” się w tzw. dziesiątkę, jako że wysłała właśnie na księgarskie półki rzecz pt. „Bolszewicy w polskim dworze” właśnie I. Lutostawskiej-Wollikowskiej. Nietrudno się

Łomżyńskiej przez Sowietów w lipcu i sierpniu 1920 r. Książka oczywiście nie jest kryminałem choć momentami pochłania się ją właśnie niczym najlepszy kryminał. „Otoczyły ją kobiety, a ona opowiedziała z prostotą, że gdy jej groził rewolwerem, padła przed obrazem Matki Boskiej i zawołała: Matko Najświętsza, ratuj! A później

Bolszewicy w Drozdowie

domyśleć, że rzecz dotyczy r. 1920, zaś akcja rozgrywa się w Drozdowie, Łomży i okolicach.

Treść książki to osobiste wspomnienia autorki z okresu bolszewickiej okupacji, jakby chronologiczny zapis wydarzeń przeżywanych przez nią i dwie towarzyszące jej kobiety w rodzinnym dworze lutostawskim, opodal browaru słynnego także w Ameryce. Temat na czasie, tym bardziej cenny, że ruca dodatkowo światło na okupację Ziemi

do niego — z uniesieniem: — strzelali! Ale nie strzelał, tylko uciekł jak przed wariatką. Smiałyśmy się przez łzy. Ale wrócił już z błyskawicznego obchodu domu, strychu i piwnic pierwszy Kozak i sytuacja się pogorszyła, bo nie cenęgo nie znalazłszy, stał się brutalniejszy: — dawajcie złoto, bo będzie źle!”

Izabela Lutostawska-Wollikowska nie rozstrząsa wojennej strategii, nie liczy bagnetów i szabel. Nie ukrywa natomiast, iż rozumie, że o wygranej wojnie decydują nie

tylko ilość żołnierzy, techniczne uzbrojenie wojska oraz strategia lecz również morale żołnierza i narodu, ich aktualne przekonania, ideały, polowanie patriotyzmu.

„Bolszewicy w polskim dworze” to pozycja cenna nie tyle jako utwór literacki, co dokumentalny. Książka była niewątpliwie także interesującym dokumentem dla jej współczesnych, gdyż przedstawia punkt widzenia ziemianki, która miała możliwość tak bliska i przez tak długi czas obserwować zachowanie i nastroje sowieckich żołnierzy — napisała na wstępie Danuta i Aleksander Wronszewscy. Wstęp także zasługuje na uwagę, gdyż jest kapitalnym uzupełnieniem dla historycznego dla wydarzeń zarejestrowanych przez I. Wollikowską, a także dostarcza bardzo wielu ciekawych informacji o życiu autorki.

Szkoda tylko, że do księgarń trafił zaledwie 10 tys. nakład książki, wydanej pod redakcją Janusza Bernera w układzie typograficznym Stefana Ostrowskiego, z okładką zaprojektowaną przez Stanisława Kędzielskiego. Jeśli więc ktoś chce poznać losy dziedziczki nachodzonej przez Kozaków — niech pospieszy do księgarń. Warto. (klos)



ATRAKCYJNE ZASADY SPRZEDAŻY KOPAREK

Warszawskie Zakłady Maszyn Budowlanych im. L. Waryńskiego
stosują od 1.10.1990 nowe, atrakcyjne zasady sprzedaży koparek.

Sprzedaż ratalna

Warunkiem zakupu na raty jest podpisanie umowy i dokonanie wpłaty w wysokości 25 proc. ceny koparki. Pozostała część należności można spłacić w 8-ciu nieoprocentowanych, równych ratach miesięcznych.

Sprzedaż z płatnością przelewem

Dopuszczamy miesięczny termin realizacji przelewu stosując jednocześnie 8 proc. bonifikaty od aktualnej ceny koparki.

Sprzedaż za gotówkę lub płatność czekiem potwierdzonym

Przy tej formie sprzedaży warunkiem odbioru koparki jest wpłata należnej kwoty w kasie zakładu lub przekazanie czeku potwierdzonego przez bank.

Tę formę zapłaty premiuje 15-proc. bonifikata. Wyczerpujących informacji udziela i gwarantuje miła i sprawna obsługa Działu Handlu Koparkami Warszawskich Zakładów Maszyn Budowlanych im. L. Waryńskiego przy ul. Kolejowej 57, 01-210 Warszawa, tel. 32-23-32 lub 32-34-77 oraz telex 813769.

k 5369-0

UWAGA!

mieszkańcy
Bielska Podlaskiego

Firma
„WERSALWANTUR”
uprzejmie informuje, że
od dnia 2.11.90 r.

zostanie uruchomiona
KSIEGARNIA
przy ul. Mickiewicza 85.
g 6109-00

Hurtownia
art. spożywczych
POLECA
cukier

po atrakcyjnych cenach
Tel. 32-87
Bielsk Podlaski
g 6114-00

Okręgowe
Przedsiębiorstwo
Przemysłu Mięsnego

w Białymstoku
ul. Pozioma 2
podaje godziny pracy
Rzeźni Sanitarnej:

— w soboty, niedziele i
święta 6—14

— w pozostałe dni ty-
godnia 6—20
k 5717-1

Serdeczne wyrazy współczucia

Rodzinie

z powodu zgonu

dr. Mirosława Pracuty

ordynatora oddziału ginekolo-
gicznego w Zambrowie
składają:
koleżdy i przyjaciele z Białostockiego Oddziału Polskiego
Towarzystwa Ginekologicznego
g 6164-1

Wyrazy głębokiego współczucia

rodzinie

z powodu śmierci naszego pra-
cownika

JULIANA WALESIUKA

składają:
Dyrekcja, Rada Pracownicza,
Związki Zawodowe i współ-
pracownicy PZF „CEFARM”
w Białymstoku
k 5729-1

Wyrazy głębokiego żalu i współ-
czucia

ANNIE i TADEUSZOWI
ŁUKASIEWICZOM

z powodu zgonu

MATKI i TEŚCIOWEJ

składają:
Dyrekcja i współpracownicy
Białostockich Zakładów Dro-
biarskich w Białymstoku
k 5720-1

usługi

WIDEOKAMERA wszystko 410-350
Jach. g 5619-00

WIDEOPAMIĄTKA z dzieciństwa
— 515-692.

TELENAPRAWA. 754-235, Nowicki.
g 6163-0

KOLOR — naprawa. 216-33 — Ko-
nończuk. g 6183-0

PRZESTRAJANIE PAL — gwa-
rancja. 208-32. g 6134-0

NAPRAWA radzieckich telewizjo-
rów, przestrajanie wideo. 522-379,
Cimoszuk. g 5250-0

MONTAŻ pal. 521-348. g 5719-00

„DOMINIUM” kupi — sprzeda
mieszkania, domy, działki — wy-
najmowanie — obsługa prawną.
Lipowa 16A. 219-40. Legionowa 18.
41-83-60. g 5644-0

WIELOBRANŻOWA SPÓŁDZIELNIA
EKSPORTERÓW I IMPORTERÓW

ASPRO

50-320 WROCŁAW — ul. NA SZANACH 12/4
tel. 213-886, 213-907, 223-311
fax 071/228155 ttx 712301

oferuje wszystkim podmiotom
gospodarczym prowadzącym sprzedaż
hurtową, detaliczną i obrotową
atrakcyjne obrotowe sportowe!

DUŻA RÓŻNORODNOŚĆ MODELI
POLACZONA z NOWOCZESNĄ
STYLISTYKĄ

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ OPARTA
o ZACHODNIE TECHNOLOGIE
i MATERIAŁY (obuwie atestowane
przez Centralne Laboratorium
Przemysłu Skórzanego „CELAPO”
w Krakowie)

ROZMIARY od 36 do 46

CENY już od
88 tys. zł. — na obuwie z obrotową szelką
110 tys. zł. — na obuwie z obrotową szelką

UWAGI!

Tym odbiorcom, którzy w sierpniu i
wrześniu 1990 r. przyjmują weksłową
formę rozliczeń „ASPRO” zapewnia
dodatkowe warunki zakupu.

Możliwość zakupu z 3 miesięcznym
okresem płatności.

Aby skorzystać z tej oferty wystarczy
prześłać zamówienie na nasz adres.

Marże wynikowe gwarantujemy sukces
finansowy Twojej firmy!

Zapraszamy do nawiązania z nami kontaktu.

ZAMIANA, wynajem mieszkań.
Obrót nieruchomości. Agencja
„Mazury” Elk, Mickiewicza 4.
Tel. 30-21, Białystok 414-993.

URZĄDZENIA chłodnicze, lodów-
ki, zamrażarki naprawiam. 751-145.
g 5739-0
g 5766-00

GABINET Stomatologiczny Mal-
meda i dom handlowy „CENT-
RUM”. Krótkie terminy protezo-
wania i leczenia w znieczuleniu
Czynny codziennie 10—18.
g 5624-0

AUTOALARM inż. Sosnowski, Ge-
dymina 21.
g 5627-0

FIAT, Łada, polonez, remonty ka-
pitalne silników. Naprawy bie-
żące. Wiewiórcza 3, tel. 419-314.
g 16658-0

ROZKŁADANIE foteli. Naprawy
foteli samochodowych wszystkich
typów. Krupniki 22 k.Starosielec.
g 6078-0

CZYSZCZENIE dywanów, tapi-
cerki, Renotex. 415-429.
g 6165-0

CZYSZCZENIE dywanów. 520-727.
g 5697-00

ZALUŻE instaluję — 140 tys.
zł/m. Łomża 21-00.
Lg 6211-0

DRZWI metalowe, harmonijkowe,
tapicerka, zamki, zabezpieczenia.
753-296.
g 5796-00

INSTALACJE elektryczne siły i
światła wykonuję. Tel. 415-907.
Wróblewski.
g 6170-1

CYKLINOWANIE, lakierowanie.
275-99.
g 6191-0

praca

ZATRUDNIĘ krawców lub kraw-
cove. Tel. 432-566.
g 6154-1

ZATRUDNIĘ cukiernika oraz na
1/2 sprzątaczkę. Lipowa 28.
g 6158-1

ZATRUDNIĘ inżyniera budownic-
twy, operatora koparki, spycha-
cza, elektryka, betoniarzy. Ul.
Jarosłowska 12 w godz. 16—18.
g 6138-00

różne

SPRZEDAM telewizor kolor i
czarno-biały. Tel. 778-693 (po 18).
g 6176-1

KILIMY, bieżery, swetry, prze-
dce produkujemy, sprzedajemy.
Kuriany. Białystok 43-54-78, 43-19-
09.
g 6110-0

AUTO-Moto — Sklep — Komis —
artykuły motoryzacyjne. Elk,
Wojska Polskiego 71A, Zaprasza-
my.
g 5776-0

Spółdzielnia Usług Rolniczych w Gródku ogłasza przetarg ograniczony na sprzedaż nw. maszyn:

Lp.	Nazwa maszyny	Ilość szt.
1.	Ciągnik C-360	1
2.	Przyczepa D 50	2
3.	Kombajn Bizon Z056	1
4.	Wiązalka WC5	2
5.	Siewnik Szu 3,6	1
6.	Brona Bz 5	1
7.	Rozsiewacz wapna i nawozów	4
8.	Kosiarka Z 036	4
9.	Roztrzaskacz obornika	2
10.	Sadzarka z pługiem	1
11.	Spawarka wirowa	1
12.	Motocykl WSK	1

Przetarg odbędzie się w dniu 13 listopada 1990 r.
o godz. 10 w siedzibie Spółdzielni w Gródku ul.
Polna 4.

Rolnicy przystępujący do przetargu powinni przed-
stawić zaświadczenie o posiadaniu gospodarstwa jak
również opłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny
wywoławczej danej maszyny najpóźniej dwie go-
dziny przed przetargiem. Maszyny można oglądać w
dni robocze od 8—14 w SUR Gródek.

Zastrzega się możliwość unieważnienia przetargu w
całości lub części bez podania przyczyny.

k 5569-1

Spółdzielnia Usług Rolniczych w Suraziu ogłasza PRZETARG NIEOGRANI- CZONY na sprzedaż nw. sprzętu:

1.	Ciągnik Ursus C-360	1983	17.500.000 zł
2.	Przyczepa D-47A	1979	2.863.000 zł
3.	Przyczepa T-041	1987	7.032.000 zł
4.	Pług 4-skbowy PN-4	1979	1.900.000 zł
5.	Motocykl MZ-TS-150	1983	1.437.000 zł
6.	Budynek gospodarczy z blozków żużlobetonowych		3.163.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 12 listopada 1990 r. o godz. 10 w siedzibie
SUR.

Sprzet można oglądać w dni robocze w godz. 8—14.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości
10 proc. ceny wywoławczej do kasy SUR najpóźniej do godz. 9 w dniu
przetargu.

W razie niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym sa-
mym dniu o godz. 12.

Spółdzielnia zastrzega prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 5622-1

OBUWIE — galanteria skórzana
— kasety magnetofonowe — no-
wo otwarty sklep przemysłowy
„PARYS” 18-400 Łomża, ul. Far-
na 5, telefon 55-57.

SPRZEDAM dom Białystok. Wło-
ciańska 98.
Lg 6214-0

SKLEP poszukuje producentów
boazerii świerkowej. Łomża, tel.
68-569, po godz. 19.
Lg 5449-0

SPRZEDAM dwie działki ogrod-
nicze przy szosie. Tel. 411-684.
g 6178-1

SPRZEDAM 4 ha ziemi. Ruszcza-
ny 1.
g 6166-1

SPRZEDAM działkę budowlano-
ogrodniczą — 2900 m kw. Fasty
150, Gogolewski.
g 6159-1

KOMBAJN „Neptun” mało uży-
wany sprzedam. Kowalewiczyszna
5, woj. łomżyńskie.
g 6171-00

POŚREDNICTWO Matrymonialne
„SAMANTHA” X Wrocław 48.
skrytka 2449.
k 5658-0

lokale

ZAMIENIE własnościowe M-3.
Dziesięciny na większe. Oferty
Biuro Ogłoszeń „6157”.
g 6157-1

FIRMA „DAGOR” poszukuje lo-
kalu w Łomży na działalność
handlową ok. 25 m kwadr. Oferty:
Biuro Ogłoszeń „6219”.
Lg 6219-0

samochody

SPRZEDAM fiata 125p, sukę bok-
ser championa. Tel. 418-988.
g 6172-1

SPRZEDAM „malucha” po wy-
padku w całości lub na części.
Silnik na gwarancji. Łomża, Wal-
tera 4 m 1.
Lg 6213-1

TANIO sprzedam renault 30 TS,
karchera do czyszczenia dywa-
nów, CEZET 350. Grajewo tel.
33-33.
g 6169-1

SPRZEDAM tarpana rok prod.
1985. Rynki 42.
g 6155-1

SPRZEDAM tarpana skrzyniowe-
go — 1977 — i ETZ-250 — 1983.
Krukowszczyzna 7, 16-140 Kory-
dn.
g 6162-1

SPRZEDAM skode — wywrotkę
MTS-243. Cegielnia Mątwica, gm.
Nowogród, tel. 765-21 Łomża.
Lg 6218-1

SPRZEDAM wartburga LUX. Tel.
52-48-40.
g 6150-1

Akademia Medyczna w Białymstoku UPRZEJMIE ZAWIADAMIA, że

w dniu 7 listopada 1990 roku w sali
Klubowej Domu Studenta przy ulicy
Lubinieckiego 3, odbędzie się publicz-
ne obrony rozpraw doktorskich:

godz. 10.30 — lek. Haliny Car, pt.:
„Wpływ analogów
wazopresyny na pro-
cesy pamięci i ucze-
nia się u szczurów”.

Promotor:
prof. zw. dr hab.
Konstanty Wiśniewski

godz. 12.00 — mgr Anny Parfieniuk,
pt.: „Wpływ środka
chwastobójczego „Pie-
lik” (sól sodowa kwa-
su 2,4-dwuchlorofe-
noksyoctowego) na
raka Guerin”.

Promotor:
doc. dr hab. Bogusław Musiatowicz

Prace do wglądu w Bibliotece Nau-
kowej AMB.
k 5582-1

RADA PRACOWNICZA REJONOWEGO PRZEDSIĘBIORSTWA MELIORACYJNEGO w Giżycku OGŁASZA KONKURS na stanowisko DYREKTORA PRZEDSIĘBIORSTWA

Kandydaci powinni spełniać nastę-
pujące warunki:

— wykształcenie wyższe (techniczne,
ekonomiczne, prawnicze)

— umiejętności organizatorskie i
kierownicze

— preferowany wiek do 50 lat

— dobry stan zdrowia

Oferty składane przez kandydata
powinny zawierać:

1. Podanie z motywacją

2. Wstępną koncepcję kierowania
działalnością i rozwojem przed-
siębiorstwa

3. Krótką informację kandydata o
jego predyspozycjach i osiągnię-
ciach w pracy zawodowej

4. Kwestionariusz osobowy z foto-
grafią i życiorysem

5. Odpisy dokumentów potwierdza-
jących posiadane wykształcenie

6. Dokumenty stwierdzające staż
pracy na kierowniczych stanowi-
skach

7. Opinie z poprzednich miejsc pra-
cy za okres 5 lat

8. Opinię z aktualnego miejsca pra-
cy

9. Aktualne zaświadczenie o stanie
zdrowia

Oferty wraz z dokumentami i napi-
sem na kopercie „KONKURS” na-
leży składać pod adresem Rejonowe
Przedsiębiorstwo Melioracyjne, ul.
Przemysłowa 3, 11-500 Giżycko, w
terminie 14 dni od ukazania się ogło-
szenia w prasie.

O terminie konkursu kandydaci zo-
staną powiadomieni indywidualnie.

Szczegółowe dane o przedsiębio-
rstwie zostaną udostępnione kandy-
datom po zakwalifikowaniu ich do
udziału w konkursie.

k 5570-0

Białostockie Kopalnie Surowców Mine-
ralnych w Białymstoku, ul. Sienkiewi-
cza 1/1 ogłasza PRZETARG NIEOGRANI-
CZONY w dniu 8.11.1990 r., pokój
nr 28 na nw. urządzenia (o godz. 10):

1. Ładowarka Ł 200, rocznik 1984
cena wywoławcza 30.000.000 zł

2. Zbiornik powietrza — 6 m³ ze sprę-
żarką OW 651-01 kompletny, rocz-
nik 1968
cena wywoławcza — 8.500.000 zł

3. Spycharka DT 75, rocznik 1978
cena wywoławcza — 8.000.000 zł

4. Samochód Żuk typ A07, rocznik 1975
cena wywoławcza — 8.000.000 zł

5. Samochód Star A28, rocznik 1979
cena wywoławcza — 15.000.000 zł

6. Koparka KM 602A, rocznik 1975
cena wywoławcza — 10.000.000 zł

Przystępujący do przetargu winien
wpłacić wadium w wysokości 10 proc.
ceny wywoławczej w kasie Przedsię-
biorstwa do godz. 9.

BKSM nie odpowiada za brakujące
części i podzespoły.

Informacji udzielamy
pod nr. tel. 41-56-71

PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 18.00, 20.00, 21.00, 22.00; 0.07 Muzyka nocą; 5.30 Poranne rozmaitości rolnicze; 6.00 Sygnały dnia; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 3 minuty z ministrem Paszyńskim; 8.15 Radio Biznes; 8.45 Special English; 9.00 Z tygodnia na tydzień; 10.30 Proza; 10.40 Granie jak z nut; 11.05 Szkoda gadać; 11.30 Przeboje non stop; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.25 W Ameryce o Polsce; 12.35 Radio kierowców; 13.08 Tańce minionych epok; 13.35 Rolnicza antena; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm”; 16.10 Muzyka i aktualności; 16.50 Dziennik Radia Watykańskiego; 17.05 Jazz i piosenka; 17.35 Wektory; 18.05 Debaty; 18.40 Dziwny jest ten rock; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.15 Koncert zyczeń; 20.45 „Dobro i zło” — odc. pow.; 21.08 Kronika sportowa; 21.30 Muzykowanie wśród przyjaciół; 22.05 Na różnych instrumentach; 22.15 Dzieła organowe F. Liszta; 23.00 Dziennik wieczorny; 23.15 Panorama świata; 23.30 Poetyckie prezentacje.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.15 Business news; 8.30 „Alhanci” — odc. pow.; 9.05 „Winien i ma” — magazyn; 10.30 Folk w pigułce; 10.40 „Arka Schindlera” — odc. pow.; 10.50 Blues w pigułce; 11.00 Kilka słów o...; 11.10 Jazz w pigułce; 11.20 Kilka słów o...; 11.30 W kręgu muzyki kameralnej; 12.00 Radio Kanada; 12.07 W tonacji Trójki; 13.00 Wstrząs

dla systemu” — 1 odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Koncerty sprzeczne naszego stulecia; 15.05 Polityka; 15.10 Rock po polsku; 15.40 Sportowa Trójka; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 18.05 Informacje sportowe; 18.15 Klub Trójki (1); 19.15 Klub Trójki (2); 19.30 Złote lata zespołu „The Eagles”; 19.50 „Arka Schindlera” — odc. pow.; 20.00 Bielszy odcień bluesa; 20.30 Blizy kresów; 20.45 Trzy kwadransy jazzu; 21.30 Książka tygodnia; 21.45 Forum młodych muzyków; 22.15 „Czarodziejska góra” — odc. pow.; 22.45 Frycek i pan Chopin (21) — słuch.; 23.00 24 godziny w 10 minut; 23.15—1.00 Zapraszamy do Trójki; 23.50 „Moja matka”.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

5.30 Kurier Poranny — prowadzi A. Jarosz; 8.30 „Pod znakiem Pogoni” — aud. J. Leszczyńskiego w J. Białoruskim; 12.30 Music Radio CD; 16.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa; 16.15 Zadzwonił do nas; 23.00—7.00 Muzyczny telefon; 18.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa; 18.30 „Przebieg mur” — aud. Z. Brzozowskiego; 18.45 „Pod znakiem Pogoni” — powtórzenie; 19.00—22.00 Barbara Cirk i Krzysztof Kurianuk zapraszają; 22.00 BBC (retransmisja); 22.30 Music Radio CD.

TELEWIZJA PROGRAM I

13.30—15.55 Telewizja edukacyjna
13.30 Spotkania z literaturą kl. VI

14.05 Agrozkoła — układ pokarmowy

14.35 Język francuski

15.05 M.E.N. wyjaśnia, informuje, proponuje

15.30 Uniwersytet Nauczycielski — W stronę rynku

15.55 Program dnia

16.00 Wiadomości

16.10 „Video-Top”

16.20 „LUZ” — program nastolatków

17.15 Teleexpress

17.30 „Gry wojenne” — publicystyka międzynarodowa

18.00 „Rodzina Kanderów” — serial TP

19.00 „10 minut”

19.15 Dobranoc — „Bolek i Lolek”

19.30 Wiadomości

20.55 Teatr TV: Odon von Horvath — „Sąd ostateczny”

22.30 Wiadomości wieczorne

22.45 Międzynarodowy Festiwal Wokalistów Jazzowych — Zamość 90: Richard Ross (USA)

PROGRAM II

13.30 Powitanie

13.45 Antena Dwójki

13.55 Uniwersalny kurs j. angielskiego

14.00 CNN — Headline News

14.15 Magazyn piłkarski

15.00 „Pod kapturem Stańczyka” — program satyryczny

15.30 „Dzieci Czarnobyla” — rep. o dzieciach z Białorusi, które spędziły wakacje w Polsce

15.50 „Minęło pół wieku” — światowy zlot AK-owców

16.30 „Ojczyzna — polszczyzna” — Więcej funkcjonalności w nauczaniu gramatyki

16.45 „Widziane z Gdańska” — program publicystyczny

17.10 „Potknięcie” — film fab. prod. USA

17.55 Uniwersalny kurs j. angielskiego

18.00 Program lokalny

18.30 Studio im. A. Munka: „Józef Piłsudski” cz. IV — film dokument. z 1937 roku

18.55 „Tamara” — recital Tamary Kowalskiej-Kalinowskiej

19.30 „Szczecińskie Słowniki” — reportaż

20.00 „Auto-moto fan klub”

20.30 Sprawa „Ognia” — program dokument.

21.00 „Studio tajemnic” — „Życie po życiu”

21.30 Panorama dnia

21.45 Sport

21.55 „Hotel Polanów i jego goście” — serial prod. NRD

23.45 „Rozmowy o cierpieniu”

24.00 Komentarz dnia

0.05 CNN — Headline News

0.20 Uniwersalny kurs j. angielskiego

TELEWIZJA RADZIECKA

4.30 Program informacyjno-muzyczny
6.35 „Wadoly” — film tv. cz. I i II
9.10 Przegląd piłkarski
10.00 Gra litewska orkiestra kameralna
13.30 Wiadomości
13.45 „Takie krótkie lato” — koncert
14.05 „Jakiego koloru jest marzenie” — film
14.20 „W chórze mój głos lepiej słyszał”
15.00 Film animowany
15.30 Godzina dla dzieci
16.30 Wiadomości
17.00 „Wywiad”
17.10 „My i gospodarka”
17.40 „Wadoly” — film tv. cz. II
19.00 Dziennik
19.40 Magazyn reklamowy
19.45 „Autorska telewizja” — prezentacja wycieczki
22.45 Wiadomości
23.00 „Petla” — film tv. cz. I
0.05 „Miła sercu krajina” — film muzyczny
1.15 Występ zespołu tańca ludowego ZSRR
1.55 Zakończenie programu

TELEWIZJA SATELITARNĄ

Sky One

7.00 Kot DJ (też o 16.45)
9.45 Panel Pot Pourri
11.00 Tu Lucy
11.30 Młodzi lekarze
12.00 Wiadomości
13.00 Prawdziwe wyznania
13.10 Sprzedaż stulecia (też o 19)
14.00 Inny świat
14.50 Świat się kręci
15.45 Loving
16.15 Trójka kompanów
18.00 Star Trek (też o północy)
19.30 Wieży rodzinne
20.00 Miłość od pierwszego wejrzenia (też o 2)
20.30 ALF
21.00 K. Kolumb (2)
23.30 Wideo show

EUROSPORT

7.00 Kot DJ
9.30 Eurobik
11.00 Bilard z Lyonu (też o 21)
13.00 Tenis ATP — finał z Lyonu
15.30 Tenis ATP z Paryża
18.30 Dzień na plaży
19.30 Wiadomości
20.30 Baseball
22.00 Boks
23.00 Futbol uczelniany w USA
0.30 Formula 1 z W. Brytanii

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki — w terenie (Oswieć, Goniądz): „Oskarża się Christiane F.”

KINA

„Pokój” — „Batman” (USA, 1. 12), godz. 10.30, 13 i 15.30 (ostatni dzień); seanse przedpremierowe: „Tango i Cash” (USA, 1. 15), godz. 17.45 i 20.

Ton — Kino lektur szkolnych: „Awantura o Basie” (polsk., b.o.), godz. 9; „Korczak” (polsk., 1. 15), godz. 11; „Cocktail” (USA, 1. 15), godz. 13, 15.30 i 17.45, seans przedpremierowy: „Czary na Karabach” (franc., 1. 18), godz. 20.

„Syrena” — „Czwarta wojna” (USA, 1. 15), godz. 11, 13, 15.30, 17.30 i 20.

KINA W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Amadeusz” (USA, 1. 15).

Dąbrowa Białostocka — „Przygody Rabbiego Jakuba” (franc., 1. 12), „Misja” (ang., 1. 15).

Sokółka — „Remo” (USA, 1. 15).

ŁÓŻYŃSKIM

Łomża „Kadr” — „Harry Angel” (USA, 1. 18), „9 i pół tygodnia” (USA, 1. 18).

Łomża „Millenium” — „Lody na patyku V” (RFN-Izrael, 1. 18).

Kolno — „Ucieczka w noc” (USA, 1. 18).

Zambrów — „Cobra” (USA, 1. 15).

SUWAŁSKIM

Suwałki „Balyk” — „Kto wrobił królika Rogera” (USA, 1. 12).

Biała Piska — „Bez śladu” (ang., 1. 12).

Elk „Polonia” — „Zabić na końcu” (polsk., 1. 12), „Cienie śmierci” (jap., 1. 18).

Giżycko — „Weekend u Berniego” (USA, 1. 15).

Olecko — „Krwawy sport” (USA, 1. 15).

Pisz — „Jak to się robi w Chicago” (USA, 1. 18).

Węgorzewo — „Akademia Policji V” (USA, 1. 15).

W razie wypadku

Policja — tel. 997
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Gazowe — tel. 992
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

SŁUŻBA ZDROWIA

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasieńskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 22-222.

Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19—7, w niedziele i święta czynne całą dobę:

— ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41 — pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych i dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego
— ul. Krasieńskiego 1, tel. 999 — internistyczne
— ul. Świętojańska 21, tel. 202-07 — stomatologiczne

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.

„Hospicjum” Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Akademicka 3, tel. 220-21 wewn. 293 — czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 15—17.

APTEKA

(ostry dyżur)

— ul. Suraska 2, tel. 204-53
Informacja o lekach — tel. 75-24-37

SZPITALA

DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41 — dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia, wewnętrzny.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15 tel. 417-570 i 417-694, po godz. 15 tel. 417-593 — dyżuruje oddziały: gruzylicy, dziecięcej, szczennej nerki, zakaźny dorosłych.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. św. Rocha 3, tel. 219-06.

Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 417-100.

OSTRE DYŻURY

W DNIU 29.X.1990 r.

CHIRURGIA, REANIMACJA, KARDIOLOGICZNA WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAŻNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego,

ul. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41.

POŁOŻNICTWO — P.S.K., ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-3 do 39 i 236-13 do 19.

ODDZIAŁ GRUZYLCY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-553.

W ŁÓŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99 oraz 33-55

Pogotowie Chirurgiczne, Szpital Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01

Apteka (ostry dyżur), ul. Gieczyńska 1, tel. 32-44

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99 Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546

Apteka (ostry dyżur), ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok — tel. 998 — czynny codziennie w godz. 17—6

Łomża — tel. 998 — czynny w wtorki i czwartki w godz. 17—2

co, gdzie, kiedy?

Dyrektor
Szkół Podstawowej w Jaświłach
19-124 Jaświły, tel. 51
POSZUKUJE
do zatrudnienia z dn. 1.XI.1990 r.
NAUCZYCIELA MATEMATYKI
Warunki pracy, płacy i mieszkaniowe do uzgodnienia w siedzibie szkoły.
k 5646-1

Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej w Łomży ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— Star A 200, szt. 5 cena wywoł. 47.200 tys. zł do 53.100 tys. zł
— Skoda MTS, szt. 1 cena wywoł. 59.500 tys. zł
— Przyczepa HW 6011, szt. 1 cena wywoł. 5.500 tys. zł

Pojazdy można oglądać w ciągu trzech dni poprzedzających przetarg i w dniu przetargu w zajezdni Przedsiębiorstwa PKS w Łomży, ul. Gwardii Ludowej 16.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy przedsiębiorstwa najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu.

Przetarg odbędzie się w dniu 5 listopada 1990 r. o godz. 10 w przedsiębiorstwie PKS w Łomży. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
k 5718-1

CEGLĘ pełną i dziurawkę ceramiczną-atestowaną

OFERUJE

Cegielnia w Mławicy
gm. Nowogród
Tel. 765-21, Łomża

Cena cegły w zależności od gatunku kształtuje się od 300 do 500 zł za szt.

Łg 5218-0

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU MIESNEGO
w Białymstoku
ul. Pozioma 2

WYDZIERŻAWI

— budynek gospodarczy o pow. 250—300 m kw. położony na terenie gm. Brańsk z przeznaczeniem na punkt skupu żywca.

Informacje i propozycje, telefon: Białystok 411-241.
k 5705-1

Ogłoszenia drobne

ZŁECĘ budowę zakładu. 510-944.
g 6194-1

TYNKI wewnętrzne i posadzki zlecę. Witosa 1/12.
g 6195-1

PRZEDSIĘBIORSTWO zagraniczne „GABRIELA” w Łomży oferuje do sprzedaży listwy sosnowe z możliwością wykorzystania na boazerię i klepkę drzwiową po atrakcyjnych cenach. Kontakt bezpośredni w zakładzie, telefon: 54-03 lub teleksowy 852596 w godz. 7—15.
Łg 6224-1

126p (1986 r.) z przystawką inwalidzką. Łomża, tel. 35-00.
Łg 6220-1

DOM drewniany z działką 840 m² — sprzedam. Tel. 292-86.
g 6192-1

SPRZEDAM — zbiorniki na cement, betoniarke rumuńską, kasety do płytek chodnikowych, duże i małe formy do kręgów Ø 120—100—60 z żurawiem — samowibrujące. Wiadomość: Łomża, tel. 52-08 (włeczorem).
Łg 5130-1

KUPON OGŁOSZENIOWY

NAZWISKO
ADRES
NADAWCY

Opłata — 1000 zł za słowo (wliczając w to skróty i spójniki) w wydaniach codziennych, 2000 zł — w wydaniach piątkowych.

Opłaty należy wnieść na konto: Białostockie Wydawnictwo Prasowe — Państwowy Bank Kredytowy Warszawa X O/Białystok 370408-4068.

Kupon zawierający treść ogłoszenia należy wstawić do formularza w kopercie pod adresem: „Gazeta Włeczorem” Biuro Ogłoszeń, ul. Sutarska 1, 15-050 Białystok.

Gazeta Włeczorem

Z floretem na prezydenturę

Zarząd Spółdzielczego Klubu Sportowego „Warszawianka”, który w styczniu 1991 roku obchodzić będzie jubileusz 70-lecia, wystosował w połowie października zaproszenie do premiera Tadeusza Mazowieckiego na spotkanie nie tylko z zawodnikami, trenerami i działaczami Warszawianki, ale również innych stołecznych klubów, związków i organizacji sportowych. Jego głównym celem było zapoznanie szefa rządu z najistotniejszymi problemami w dziedzinie kultury fizycznej. Zaproszenie zostało przyjęte i 27 bm. Tadeusz Mazowiecki przybył do klubu, szczytującego się w okresie międzywojennym tak znakomitymi sportowcami, jak Witold Gierut, Janusz Kusociński, Eugeniusz Lokajski, Stanisław Walasiewicz.

Wizyta rozpoczęła się od zwiedzenia obiektów Warszawianki. W nowej hali szermierczej, przy aplauzie młodych zawodniczek, premier dokonał otwarcia ogólnopolskiego turnieju klasyfikacyjnego juniorów we florecie i obejrzał inaguracyjny pojedynek. W prezencji otrzymał floret, a towarzyszące osoby uznały, że bardzo przyda się w walce o prezydencki fotel. — Z pewnością — rzekł Tadeusz Mazowiecki — i obiecuję, że będę walczył fair, tak jak przystało w sportowej rywalizacji.

W klubowej salce, premier na wstępie spotkania powiedział:

— I ja, i rząd, poświęciliśmy za mało czasu problemom kultury fizycznej. Przywołani zostaliśmy jednak wieloma innymi sprawami. Nie oznacza to wcale, że nie doceniamy roli sportu, zwłaszcza ogólnodostępnego, który jest ważnym środkiem zapobiegawczym chorób cywilizacyjnych. Umocnienie i wyeksponowanie kultury fizycznej musi być już w programach szkoły podstawowej. Myślę, że te nowe programy zmierzają i zmierzają będą do poprawy sytuacji. Reformowany jest komitet odpowiedzialny za sprawę sportu, ale przecież sport nie jest tylko zależny od urzędu. Chciałbym więc zapoznać się z zasadniczymi problemami tej dziedziny.

Po tej zachęcie, uczestnicy spotkania zadali premierowi sporo pytań, podzielili się także swymi spostrzeżeniami. (PAP)



TELEGRAMY

- W meczu o 3 miejsce w mistrzostwach świata siatkarzy ZSRR pokonał Brazylię 3:0. Do wielkiego finału awansowała reprezentacja Kuby i Włoch.
- W spotkaniu Pucharu FIRA polscy rugbyści pokonali w Brukseli Belgów 15:12.
- W Erewaniu założony został Narodowy Komitet Olimpijski Armenii.
- W zawodach „Skate Canada” w łyżwiarstwie figurowym polska para tancerzka Małgorzata Grajcar — Andrzej Dostatni zajęła 3 miejsce. Po programie oryginalnym solistów prowadził niespodziewanie Grzegorz Filipowski.
- W towarzyskim meczu piłkarskim reprezentacja USA pokonała w Blaine Spartak Moskwa 1:0 (1:0).
- W finale turnieju tenisowego ATP w Sztokholmie Boris Becker zwyciężył Stefana Edberga 6:4, 6:0, 6:3.

KLASA „M”

Bug Wigry 0:0

W Wyszkowie nie jest łatwo grać z Bugiem. A gdy w zespole brakuje etatowego bramkarza (Płaza żenił się) i stopera (kontuzja Spury), to można mieć o-bawy o wynik. Piłkarze suwalskich Wigier wzbogacili jednak swe punktowe konto. Mecz Bug — Wigry zakończył się remisem 0:0. Sędziował bardzo dobrze pan Wierzbicki z Warszawy. Widzów ok. 200.

WIGRY: Gledrojc, Bałakier, Bartosiak, Ziolkowski, Klekotko (60 min. Wierzbicki), Kondrusiewicz, Rańczuch, Kropiwnicki, Prusnowski (55 min. Parafinowicz), Grzędziński, Kowalewski.

I połowa spotkania należała do gości. Suwalczanie mieli dużą przewagę, ale nie potrafili zamienić jej na gole. Wyalczali tylko rzuty różne. A w 15 min. po strzale Klekotki z ok. 25 m piłka trafiła w poprzeczkę.

W 57 min. Grzędziński z kilku metrów strzelił wprost w bramkarza. Trzy minuty później do kontuzjowanego Prusnowskiego dołączył Klekotko. Wyszkow-

wianie wyrównali przebieg pojedynku ale nie poza tym nie uzyskali. (dk)

Mazur Narew 2:1

Po serii 8 porażek piłkarze Mazura Elka wiosną wygrali. W sobotę, w obecności ok. 300 widzów, pokonali Narew Ostrołęka 2:1 (0:0). Bramki dla gospodarzy zdobył Gilejsza w 50 i 67 min. Sędziował arbitry z Olsztyna.

MAZUR: Maciorowski, Olszewski, Dziarnowski, Krasowski, Sakowicz, Gondek, Chrusanowski, Miakinin, Oszczapiński (88 min. Mroczek), Siewko (65 min. Lebedziński), Gilejsza.

Prawdziwe emocje rozpoczęły się w II połowie meczu. Do przerwy elczanie strzelali zbyt lekko aby pokonać bramkarza z Ostrołęki, a z kolei Maciorowski wychodził obronną ręką z pojedynków z napastnikami Narwi.

W drugiej odsłonie piłkarze Mazura mieli sprzyjające warunki w silnym wietrze. Zaatakowali. W 50 min. po akcji Oszczapińskiego i dośrodkowaniu, Gilejsza minął bramkarza Narwi i uzyskał prowadzenie dla swego zespołu. Ten sam zawodnik wykorzystał w 67 min. błąd ostrołęckich obrońców i podwyższył wynik na 2:0. Narew, nie mając nic do stracenia, ruszyła do ataku. W 83 min. zdobyła kontaktowego gola. Goście atakując zapomnieli o własnej obronie. Stworzyli elczanom szanse na przeprowadzenie szybkich ak-

Rośnie uznanie dla siatkarów

Kolejny dwumecz siatkarzy AZS Białystok w II lidze rozegrali również na własnym parkiecie w sali SP 15. Tym razem przeciwnik miał być znacznie bardziej wymagający, czwarty zespół ubiegłej edycji rozgrywek — Sokół Piła. Kolejna przeszkoda została przez białostocki AZS pokonana bez większego wysiłku. W imponującym stylu białostoczanki pokonały Sokół w sobotę 3:0 (15:5, 15:6, 15:6) i w niedzielę 3:0 (15:4, 15:2, 15:10). Oba mecze trwały po 50 min., co także świadczy o dużej przewadze.

Szczególnie w sobotę akademicki rozegrał doskonały pojedynek. Oklaskiwano szybkie akcje, mocny atak i pewną obronę. Przyglądałem się z uwagą grze rozgrywającej Tatiany Zyrowej. Obok rutyny ma ona doskonały przegląd sytuacji. Ułamek sekundy przed otrzymaniem piłki potrafi się jeszcze rozejrzeć wokół, poznać ustawienie przeciwnika by nagrać dokładnie do ataku. Obok Zyrowej na słowa uznania zasłużyły Tatiana Nielepko, Dorota Gryka i 17-letnia Urszula Piątek, która w pierwszym secie załpowała mocnymi, dokładnymi zagrywkami.

W niedzielę AZS wygrał również łatwo, panując niepodzielnie na parkiecie ale nie tak już dokładnie. Warto podkreślić 12 14 ataków przeciwnika w obu meczach białostoczanki skutecznie przyblokowały.

Trener AZS, Józef Fiedorowicz po niedzielnym spotkaniu powiedział: „Nie popadajmy w zachwyty. Istotnie moje podopieczne rozegrały dobre pojedynki, ale Sokół jest w porównaniu do poprzedniej rundy osłabiony bra-

ktem czterech czołowych zawodniczek”.

Pozostałe wyniki: Calisia Kalisz — AZS Biała Podl. 3:0 i 3:1, AZS Słupsk — Chemik Police 0:3 i 0:3, Górnik Łęczyska — Bizon Sedziszewice 3:0 i 3:0.

1. AZS B.	8	12: 0
2. Chemik	8	12: 1
3. AZS B.P.	6	7: 6
4. Calisia	6	7: 7
5. Górnik	6	6: 6
6. AZS Sl.	6	6: 9
7. Sokół	4	3:12
8. Bizon	4	0:12

Po meczu AZS Białystok — Górnik Łęczyska (20 bm.) otrzymaliśmy wyjaśnienie podpisane przez wiceprezesa Zarządu AZS w Białymstoku, który zarzuca nam brak rzetelnej informacji. Jego zdaniem sprawozdawca z tej imprezy, czyli niżej podpisany, zjawił się w sali, gdy AZS prowadził w pierwszym secie 11:0 i nie oglądał podziękowania za dotychczasową grę paru siatkarce.

Zaluję, że osobiście nie widziałem tego ponoć znakomitego podziękowania. Spóźnienie spowodowane zostało zbieżnością dwóch imprez: koszykówki w hali Jagiellonii i siatkówki w sali SP 15. Nie pomyślano, aby pojedynek siatkarów rozpoczął się trochę później, by kibice zarówno siatkówki jak i koszykówki mogli obejrzeć oba mecze. Dobrze się stało, że się spóźniłem, bo nie usiadłem na miejscach wyznaczonych dla prasy, ale wśród kibiców. Właśnie od nich dowiedziałem się jak wyglądało pożegnanie siatkarów i że wypadło bez efektu. Mam też obowiązek zaprezentowania ich opinii. Gdyby klub szanował dotychczasowy wysiłek siatkarów poinformowałby wcześniej prasę o tej uroczystości. Z satysfakcją byśmy ją zapowiedzieli, zwrócilibyśmy na nią uwagę sympatyków siatkarów, a nawet przypomnielibyśmy ich sukcesy. Szkoda, że o takiej drobnostce zapomnieli.

Smiem twierdzić, że wiceprezes jest daleki od siatkówki. Wiedziałby, że Jadwiga Janczenia już wcześniej definitywnie oświadczyła, że kończy karierę sportową (obowiązek rodzinny), a Danuta Jarmolajew też wycofuje się ze sportu ze względów zdrowotnych. Elżbieta Grodzka nie mnie, ale w rozmowie z przyjaciółkami z mąą szkoleniowcem, powiedziała, że po urodzeniu dziecka na parkiet już nie wróci, chyba że AZS awansuje do I ligi. L. TARASIEWICZ

Napad

Tylko garstka młodocianych sympatyków bydgoskiej Zawiszy przyjechała do Wrocławia na mecz swoich piłkarzy ze Śląskiem. Siedzieli oni na stadionie w osobnym sektorze i zachowywali się spokojnie. Natomiast młodociani sympatycy Śląska już w czasie spotkania na stadionie niezadowoleni z orzeczeń sędziego skandowali pod jego adresem wulgarne okrzyki.

Mecz wygrali wrocławianie i wydawało się, że już się nie stanie. Jednak wrocławskich pseudokibiców nie zadowoliła wygrana swojej drużyny — pełną satysfakcję otrzymali dopiero wtedy gdy pobili bydgoskich kibiców. Bydgoszczanie wyjechali z dworca Wrocław Główny o godz. 14:15 pociągami osobowymi do Poznania. W czasie postoju pociągu na stacji Wrocław-Popowice na pociąg ten i kibiców z Bydgoszczy napadło kilkudziesięciu wrocławskich chuliganów. Interweniować musiało kilkanaście ra-

Czas do Grodna

Kolejny wyjazd do Grodna czeka białostockich piłkarzy — oldboyów. Dziś, 29 bm. o godz. 15 na stadionie Gwardii odbędą się treningi a po nim odprawa. Kandydaci na wyjazd proszeni są o dostarczenie paszportów oraz pieniędzy na wpisowe. (boj)

skupki i poprzeczki. Było więc na co popatrzeć, choć zabrnawskich kibiców to nie cieszyło. Olimpia znów przegrała. (dk)

Pozostałe wyniki: Ursus Warszawa — Mławianka Mława 2:0, Orleńka Reszel — Polonia Warszawa 2:4, Gwardia Szczecno Jeziorak Iława 0:0, Stomil Olsztyn — Polkolor Piaseczno 4:1.

1. Polonia	17: 5	21: 6
2. Stomil	17: 5	20: 8
3. Wigry	16: 6	14: 5
4. Ursus	15: 7	20: 7
5. Jeziorak	12:10	10: 6
6. Orleńka	12:10	15:12
7. Bug	12:10	10: 8
8. Narew	11:11	12:11
9. Gwardia	10:12	10:13
10. Polkolor	10:12	12:16
11. Mławianka	10:12	14:20
12. Jagiellonia II	5:17	7:18
13. Mazur	4:18	8:27
14. Olimpia	3:19	12:28

JAGIELLONIA II: Musiuk, Wróblewski, Ostaszewski, Plekutowski, Wiński, Dragowski (87 min. Rańczkowski), Complik, Wroniecki, Kulhawik, Głębocki, Ciedierski.

Pozom spotkaniu do 60 min. najlepiej określa stwierdzenie, że mecz się odbył. Gra była nieciekawa, chaotyczna i bez emocji. Ale we wspomnianie 60 min. Ostaszewski wykorzystał rzut karany podyktowany za faul na jednym z białostoczan. Jagiellonia II objęła prowadzenie i cofnęła się do obrony. Gospodarze zaatakowali. Często strzelali lecz piłka trafiała w ręce bramkarza, w

Godzina szczerości o Jagiellonii

Ciąg dalszy ze str. 8.

— Parę lat temu Jagiellonia była na „meksykańskiej fali”. Tłumy na trybunach, piłkarze grali w ekstraklasie, w loży honorowej można było zobaczyć dwóch ministrów pochodzących z Białostoczyny, wojewodę z trzema zastępcami, a także sekretarza partii. Mając takich kibiców łatwo było wówczas pracować zarządowi. Czas się zmienił i klub stoi na krawędzi przepaści...

— Niestety Posunęliśmy się do przodu, ale mądrymi krokami. Powiem szczerze, że dobrałem do zarządu niezbyt odpowiedzialnych ludzi. Kilka osób, wbrew deklaracjom, niewiele zrobiło...

— Trzeba było odważnie ich wymienić!

— Nie jest to łatwe. Sami powinni to zrozumieć i ustąpić.

— Ale nie tu chyba pisał pogrzebany. Problem istotny, to skąd wziąć pieniądze. Jak poprowadzić działalność gospodarczą, aby dziś istnieć. Skończyły się bowiem państwowe dotacje i pomoc patronackich zakładów.

— Mówiąc szczerze nie byliśmy w pełni do tego przygotowani.

— Zaczęć od potknięć, od historycznego już kilkuletniego remontu stadionu przy ul. Jurowieckiej. Piłkarze musieli się tulać po innych wypoczynkowych obiektach.

— Niefortunne było powierzenie firmie z Nowosiołek remontu boiska. Chcieliśmy zerwać umowę, ale ówczesny prezes Janusz Szutkiewicz twierdził, że wówczas znacznie się przepychanka sądowa, co jeszcze bardziej przedłuży okres oddania płyty.

— I tak w zimie została zdewastowana.

— Wywierając presję na dyrektora klubu, najpierw na płytę weszli piłkarze pierwszego zespołu, później pozostałe drużyny. Zima była beznadziejna, zorientowaliśmy się za późno i trzeba było kolejnej kosmetyki. Dodam, że wówczas nie było boisk treningowych po drugiej stronie hali. Obecnie już służą zawodnikom.

— Kolejna sprawa bulwersująca kibiców. Ludzie interesu twierdzą, że wydzierżawienie obiektów klubowych przy ul. Mickiewicza jest darowizną.

— Zaczęć od zarzutów postawionych przez prasę, że nie otworzyliśmy tam hoteliku na 24 miejsca, bo z takim przeznaczeniem był on częściowo budowany. Po dokładnej analizie i zapoznaniu się z hotelem „Wiśniarza” w Wasilkowie który ma 85 miejsc noclegowych oraz z kawiarnią serwującą alkohole, stwierdziliśmy, że niewiele daje zysku. W związku z tym weszliśmy w spółkę z „Solarbitem”. Była tylko jedna oferta. Przedsiębiorstwo płaci miesięcznie 3 mln zł czynszu i mamy 20 proc. z zysku. Przez cztery miesiące „Solarbit”, będąc na rozruchu, nie uzyskał nadwyżki. W sierpniu jeden milion, a we wrześniu niewiele ponad trzy miliony. Chcieliśmy się zorientować na co możemy liczyć w przyszłym roku, o ile umowa zostanie przedłużona, bo zawarta została na dwanaście miesięcy. Odpowiedziano nam, że ok. 13 mln miesięcznie. Ewentualnie kolejną umowę przedłużyć już nowy zarząd.

— Czy był ogłoszony w prasie przetarg?

— ...

— O sklepie klubowym w hali Jagiellonii powiada się, że wyssane zostały wszystkie soki i drzewo uschnęło. Zaczęć od zera. Zakupiono na kredyt towar dzięki operatywności personelu. O broty były duże, sięgające kilkuset milionów. Wszystkie dochody zostały błyskawicznie rozdysponowane przez klub. Efekt, trzeba spłacać dług z odsetkami. I dziś sklep nie ma możliwości rozwoju.

— To był błąd, bowiem pieniądze były na koncie klubu. Ale były też pilne potrzeby.

— Kolejny fakt. Klub miał uruchomić sklep spożywczy przy Rynku Kościuszki. Nie i cisza, a lokal, jest.

— Na razie w dzierżawie, ale w krótkiej przyszłości prowadzona będzie tam sprzedaż artykułów tytoniowych i alkoholowych. Chcemy też oferować paczkowane wędliny i mięso.

— O wyprzedaniu piłkarzy nie będziemy rozmawiać, bo o tym już wiele pisano i mówiono. Z reguły wszyscy to uważają za błąd.

— Ale tylko po części. Trzeba było ratować klub, bo kasa była pusta.

— Czy nie było innych sposobów?

— Sa, dostrzegamy je teraz. Wtedy po prostu nie byliśmy przygotowani. Postawiono nam zarzut, że nie potrafiliśmy nawiązać współpracy z członkami zarządu reprezentującymi tzw. prywatny biznes. Nie wystąpił oni z żadną propozycją. Na domiar złego sytuacja w klubie zrobiła się nerwowa i trudna. Pensje pracowników administracyjnych są niskie. Z reguły zarząd był krytykowany, słusznie czy nie.

Służę przykładem. Postanowiliśmy sprzedać poloneza, aby zakupić żuk, który mógłby na siebie zarobić. Również chcieliśmy sprzedać fiata w zamian kupić magiel i suszarkę, potrzebne do niezłej prosperującej pralni. Od razu odezwali się głosy i interwencje, że zarząd wyżywa się majątku klubowego.

— Mówi się, że piłkarze grają w II lidze za dobre słowo, a wielu z nich ma na utrzymaniu rodziny.

— Za 10 punktów otrzymali już premie, zalegamy jeszcze z czterema. Stypendia wypłacone zostały z jednodniowym opóźnieniem. Dżentelmeni nie rozmawiają o pieniądzach, ale w tym roku zawodnik pierwszego zespołu otrzymał już w sumie od 18 do 20 mln zł. Wiele nadziei wiazaliśmy ze spółką, która miała zagospodarować tereny wystawowe przy ul. Kawaleryjskiej. Mieliśmy swój udział. Niestety, nie z tego nie wyszło. Natomiast nowa spółka kupiecka chce wzdłuż boiska treningowego przy ul. Jurowieckiej wybudować pawilon. W tym roku jedenaście, a w przyszłym kolejnych dziesięć. Jeden otrzyma klub. Właściciele pawilonów będą płacić miesięcznie po 400 tys. zł. Rozmowy ze spółką kupiecką prowadzi nie zarząd, ale dyrektor. Księgowa i przewodniczący koła NSZZ „Solidarność”.

— Czy nie korzystniej byłoby wziąć pożyczkę bankową, wybudować pawilony i potem wydzierżawić.

— Nad tym nie zastanawialiśmy się.

— Nowy zarząd czeka zatem niezwykle trudne zadanie.

— Myślę, że będą mieli łatwiej od nas. Poznają błąd i... chyba też osiągną. Działaliśmy w niezwykle trudnym, przejściowym okresie.

— Dziękuję za rozmowę.

L. TARASIEWICZ

TOTO-LOTEK

I LOSOWANIE:

6-10-25-29-37-39

II LOSOWANIE:

4-7-21-27-29-34



Bez obrony

Koszykarki Włóknarza Białystok nie sprawiły nam w sobotę milej niespodzianki. W kolejnym meczu skstraklasy przegrały z Olimpią Poznań 65:92 (35:41). Punkty zdobyli: Szilinskaite i Zuk — po 13, Jungerman i Pałczyńska — po 10, Kalicka — 8, Misiejuk i Szapielew — po 4, Malinowska — 2 i Tarasiewicz — 1. W zespole Olimpii najsukuteczniej grały: Najmowicz — 21, Kubiak — 18 i E. Portianko — 17.

I połowa spotkania nie zwiastowała wysokiej porażki włóknarzek. Owszem białostoczankom „nie siedział” rzut z pół i dystansu, pod koszem przegrywały walkę z Najmowicz i Portianko, ale szybkie akcje przynosiły im punkty. Trzykrotnym efektywnym dryblingiem popisała się Jungerman i w 5 min. widniała na tablicy wyników remis 11:11. W 8 min. drużyna trenera Eugeniusza Hataburdy prowadziła nawet 19:18. Ale w kolejnych 180 sek. nie zdobyła żadnego punktu. Próby zza linii 6,25 m Malinowskiej, rzuty Szapielew i Szilinskaite były niecelne. Białostoczanki tak się zdeprymowały, że w ogóle przestały rzucać do kosza rywalk. Bojąc się ryzyka oddawały piłkę koleżankom i traciły szansę. Olimpia skorzystała z takiej gry włóknarek i wyszła na kilkupunktowe prowadzenie. Przewaga do przerwy pozmianek mogła być mniejsza o 2 „oczka”, ale Kalicka przestraszyła w ostatniej sekundzie dwutakt.

Losy meczu rozstrzygnęły się między 21 a 27 minutą. Białostoczanki dołączyły do fatalnej skuteczności wręcz beznadziejną obronę. Właściwie trudno mówić o defensywie Włóknarza, bo praktycznie ona nie istniała. Dość powiedzieć, że w ciągu tych 6 min. Olimpia wykorzystała każdą swoją akcję i to nie tylko za 2 pkt. Kubiak dwukrotnie rzuciła za 3 pkt., wejście pod kosz Najmowicz przynosiło trafienie plus dodatkowy — celny — rzut osobisty za faul. W 27 min. zespół z Poznania prowadził 62:45 i rozpoczął dawanie białostoczankom lekcji koszykówki. Była to bardzo bolesna nauka...

D. KLIMASZEWSKI

Pozostałe wyniki: Lech Poznań — Polonia Warszawa 98:74, ŁKS Łódź — Śląsk Wrocław 94:66, Wisła Kraków — Włóknarz Pabianice 75:70, Stilon Gorzów Wlkp.

Instal — Baildon Katowice 112:66 (54:32)

Efektownie i skutecznie

Fakt, że Baildon Katowice — czwarty II-ligowy rywal koszykarzy Instal Białystok zaprezentował się wyjątkowo kiepsko. Niemniej taki basketbol, jaki w wydaniu podopiecznych Adama Wyszczelskiego zobaczyliśmy w sobotę, chcielibyśmy oglądać jak najczęściej. Instal rozgromił w efektownym stylu Baildon 112:66 (54:32). Punkty zdobyli: Butautas — 36, Grochowski — 20, Ivanauskas — 19, Kościuch — 14, Barszczyk — 10, Mocarski — 6, Kozłowski — 4, Waleczak — 3. W Baildonie najcelniej rzucali: Sterna — 18 i Boryca — 13.

Tradycyjnie białostoczanie wyszli na parkiet zdenerwowani, dzięki czemu Baildon mógł nawiązać z nimi równorzędną walkę. Trwała ona jednak tylko w pierwszym fragmencie spotkania. Gdy w 12 min. Butautas i Kościuch dwukrotnie rzucili pod ręką za 3 pkt. i Instal objął prowadzenie 29:22, walka skończyła się. Skop próbował wprawdzie naśladować Butautasa, ale daleko mu do klasy Litwina. Katowczanin swym nieudacnym indywidualnym popisami wprowadził tylko w szereg Baildonu balagn Skrzętnie wykorzystali to instalowcy. Pod wodzą litewskiego duetu białostoczanie zaczęli powiększać swoją przewagę. W 16 min. prowadzili już 45:31, w 23 min. 66:36, a w 35 min. Kozłowski, przy brawach, uzyskał setny punkt (100:57). Mecz przerodził się w zabawę kotka z myszką. Trener A. Wyszczelski mógł wprowadzić na parkiet młodzieńca, która — jak się okazało — nie straciła wysokiego prowadzenia Kibice zaś podziwiali efektowne akcje. Szczególnie przypadło im do gustu wkładanie z góry piłki do kosza. Uczynili to Barszczyk, Kozłowski (po otrzymaniu piłki zza pleców od Butautasa) i Grochowski.

Trudno oceniać grę białostoczan na tle słabego Baildonu. Jednakże widać, że zaczynają oni lepiej spisywać się w obronie (skuteczne przekazywanie sobie rywali przy pilnowaniu „każdy swego”) i dokładniej przeprowadzać kontrataki. Wreszcie też zagrał Barszczyk i Ivanauskas,

którym publiczność podziękowała gromkimi brawami. (dk)

Pozostałe wyniki: Polonia Przemyśl — Siarka Tarnobrzeg 99:75, Pogoń Prudnik — Unia Tarnów 96:82, Rozwój Katowice — Spartakus Jelenia Góra 82:88, Resovia Rzeszów — Wisła Kraków 98:62, Start Lublin — AZS Lublin 75:62.

1. Start 8 338:247

2. Spartakus 8 382:301

3. Pogoń 7 375:322

4. Instal 7 374:357

5. Resovia 6 331:284

6. Rozwój 6 332:323

7. Polonia 6 320:313

8. AZS Ł. 5 330:363

9. Wisła 5 326:370

10. Siarka 5 331:387

11. Unia 5 273:345

12. Baildon 4 289:389

Ostrovia — Jagiellonia 0:2 (0:0)

Do jednej bramki

„Nie mamy nic do stracenia. Jesteśmy w dobrym nastroju, jedziemy do Ostrowa Wielkopolskiego po zwycięstwo” — powiedział przed meczem z Ostrovią trener Jagiellonii — Mirosław Mojsiuk. No i słowo stało się ciałem. Jagiellonia pokonała Ostrovię 2:0 (0:0). Bramki zdobyli: Siergiej Solodownikow (57 min.) i Janusz Szugzda (84 min.). Mecz oglądało 2 tys. widzów.

JAGIELLONIA wystąpiła w składzie: Dymek — Nieffodow, Ambrożej, Zajaczkowski, Bartnowski — Romanuk, Grzanka, J. Szugzda — Ostrowski, Solodownikow (od 75 min. Manelski), Gledroje (od 64 min. Z. Szugzda).

Złota kartka: Mirosław Musiał (Ostrovia).

Pojedynek rozgrywany był na trudnym boisku. Wokół płyty jest tor żuźlowy, z którego wiatr nanosił czarny pył. Nie można było prowadzić gry technicznej. Przez cały czas inicjatywa należała do białostoczan. Pod bramką gospodarzy raz po raz powstawały sytuacje niosące w sobie zarodek gola. Bliscy ułokowania piłki w siatce byli szczególnie Ostrowski i J. Szugzda. Pierwszą bramkę zdobył Solodownikow tradycyjnym zwycięstwem. Wszedł między dwóch obrońców. Sprytnie zabrał im piłkę, strzelając za ich plecami. Druga padła no dobitce Janusza Szugzdy. Zapra-

Spójnia Gdańsk	63:70	Stal Brzeg	Start Lublin	85:108
1. Włóknarz P.	15	664:590		
2. ŁKS	14	701:592		
3. Start	14	699:648		
4. Wisła	14	644:611		
5. Olimpia	13	617:563		
6. Stal	12	715:725		
7. Stilon	11	606:617		
8. Śląsk	11	585:607		
9. Spójnia	11	570:619		
10. Włóknarz B.	10	616:707		
11. Lech	10	643:661		
12. Polonia	9	596:716		



SPORT

W ekstraklasie

„Oczko” w trzynastce

W XIII (pechowej i szczęśliwej) kolejce pojedynków piłkarze ekstraklasy strzelili 21 („oczko”) goli. Szlagierowym spotkaniem miał być mecz w Katowicach. Lider podejmował mistrza kraju. Pojedynek GKS z Lechem przyniósł remis 1:1. Inny nasz reprezentant w rozgrywkach o europejskie puchary — Legia — zdobył 2 pkt., pokonując Igloopol 1:0.

ŚLĄSK WROCŁAW — ZAWISZA BYDGOSZCZ 2:0 (2:0)

Bramki: Mandziejewicz (19 min.) i Chałkiewicz (28 min.). Widzów 4.351. Czerwona kartka: Berendt (Zawisza). Był to słaby, ale twardy i emocjonujący mecz. Do przerwy przeważali gospodarze i oni zdobyli dwie bramki. W II połowie dominowali goście, chociaż grali w dziesiątkę, gdyż Berendt otrzymał od sędziego M. Listkiewicza czerwoną kartkę.

MOTOR LUBLIN — HUTNIK KRAKÓW 0:4 (0:2)

Bramki: Kasperczyk — 2 (46 i 47 min.), Waligóra (38 min.) i Sermak (39 min.). Widzów ok. 4 tys. Hutnicy rozbili Motor na jego boisku ale nie dlatego, że grali

0 mistrzostwo świata

Bój na ringu i... szachownicy

Amerykanin Evander Holyfield został nowym zawodowym mistrzem świata w boksie w wadze ciężkiej (wszystkie wersje). W Las Vegas znokautował on w III r. obrońcę tytułu Jamesa „Bustera” Douglasa. Pojedynek zakończył się w 70 sek. III rundy po prawym bezpośrednim ciosie na szczękę, po którym Douglas stracił na kilka minut przytomność.

Siódma partia szachowego meczu o mistrzostwo świata rozgrywanego w Nowym Jorku została odłożona po 41 posunięciach. Jednak champion Garri Kasparow nie przystąpił do dogrywk. Uznał się za pokonanego. Po siedmiu partiach Kasparow remisuje więc z Anatolijem Karpowem 3,5:3,5. (opr. dk)

Godzina szczerości o Jagiellonii

Rozmowa z nadal urzędującym prezesem MKS B Jagiellonia — RYSZARDEM ŻODZIKIEM.

— Na jedenastu członków zarządu siedmiu złożyło rezygnację. Tymczasem nadal jest prowadzona działalność klubu nie przez kuratora, a przez zarząd. Wielu odnosi wrażenie, że usilnie trzymacie się funkcji wbrew opinii, iż doprowadzacie klub do ruiny. Jak to wyjaśnić? — tym pytaniem rozpoczął rozmowę z RYSZARDEM ŻODZIKIEM.

— Postawiono nam zarzut, a zrobili to pierwsi piłkarze, że nie wychodzimy naprzeciw wszelkim inicjatywom gospodarczym, nie potrafimy w obecnej sytuacji kryzysowej prowadzić efektywnej działalności klubu. Złożyłem dymisję, zrobiło to siedem osób. Członkowie tego nie uczynili. W związku z tym Wydział Spraw Społecznych Urzędu Wojewódzkiego nie mógł powołać kuratora aby przygotował nadzwyczajne zebranie sprawozdawczo-wyborcze. Ta pozostała część zarządu zwróciła się do nas abyśmy uchylili swoją decyzję i w pełnym składzie ocenili dotychczasową działalność, porażki i sukcesy, kłopoty oraz zamierzenia i to wszystko przedstawił 12 listopada, na który to dzień zostało wyznaczone walne zgromadzenie. Pracujemy zatem tylko do 12 listopada.

Ciąg dalszy na str. 7



Najszybsza młodzież Białostoczczyzny wystartowała wczoraj w finale wojewódzkich biegów sztafetowych

Puchar „Solidarności” dla „Sokołów” z Wasilkowa

Głównym celem sztafetowych biegów przełajowych, zorganizowanych przez ZOW SZS z okazji 71. rocznicy powstania Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Białymstoku, było „rozruszanie” młodzieży. Zadanie zostało zrealizowane bowiem w wielu eliminacjach tej imprezy wzięły udział tysiące dziewcząt i chłopców. Najlepsi spotkali się wczoraj w Parku Zwierzynieckim w finale zawodów. Niestety, młodych biegaczy zawiódła pogoda. Słońce schowało się za chmurami, było zimno. Ale na trasie 6X700 m nie zabrakło emocji.

W grupie szkół podstawowych dominowali reprezentanci SP 2 w Wasilkowie. Im też przypadło główne trofeum — puchar ufundowany przez Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” w Białymstoku. Ponadto zdobywcy czołowych lokat otrzymali puchary i medale ZOW SZS.

WYNIKI Szkół podstawowych — dziewczęta — 1. SP 2 Wasilków (opiekun E. Malachowicz), 2. SP Turośń Kościelna (W. Zajkowski), 3. SP 22 Białystok (J. Bielawski), 4. SP 3 Bielsk Podlaski, 5. SP 4 Sokółka, 6. SP 2 Czarna Białostocka; chłopcy — 1. SP 2 Wasilków (R. Ostapczuk), 2. SP 42 Białystok, 3. SP 2 Sokółka (I. Panasiewicz), 4. SP 1 Białystok, 5. SP 1 Bielsk Podl., 6. SP Dąbrowa B. Szkoły ponadpodstawowe — dziewczęta — 1. Szkoła Sportowa Szaulaj — Litwa (V. Szutas), 2. ZSRol. Białystok (P. Orłowski), 3. ZSodzież. Białystok (J. Oliwa), 4. Szkoła Sportowa 2 Szaulaj, 5. ZSEkon. Bielsk Podl., 6. LO Suchowola; chłopcy — 1. ZSMech. Lapy (H. Łudź), 2. Szaulaj — Podlasie, 3. ZSMech. II Lapy, 4. ZSMech.-Rol. Sułpański, 5. LO Mońki, 6. ZSZ „Instal” Białystok. (dk)



Do zdobycia głównego trofeum przyczynili się w dużej mierze zwycięska sztafeta uczennic SP 2 w Wasilkowie

Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

„Gazeta Współczesna”. Dziennik RSW. Białystok, ul. Sułaska 1, red. naczelny — Antoni Wakulak, tel. centrali — 232-41.

SPORT TAKŻE NA STRONIE 7